B. 7

Po konfiskacie nakład drugi

cz. NR. 362 (4702) WARSZAWA, SOBOTA 17 PAŹDZIERNIKA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ei.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 775-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PRASA SOCJALISTYCZNA NIE JEST TOWAREM

Wśród towarzyszy naszych dość rozpowszechniony jest pogląd, że prasę socjalistyczną narówni z inną prasą traktować należy jak towar: im lepszy towar, tem większy jego zbyt, im lepiej redagowane pismo, tem większa jego poczytność.

Jest to pogląd

z gruntu fałszywy,

a dla prasy socjalistycznej i socjalizmu

bardzo niebezpieczny.

Bo gdyby pogląd ten był słuszny, to sprawa prasy socjalistycznej byłaby **beznadziejna**. Albowiem niema na świecie partji socjalistycznej, któraby pod względem zasobów materjalnych, środków technicznych i t. d. mogła konkurować z partjami burżuazyjnemi. A tem samem i prasa socjalistyczna jest pod tymże względem mocno upośledzona w porównaniu z prasą burżuazyjną. Jeśli więc chodzi o „dobroć towaru" prasowego w znaczeniu szybkości informowania, obfitości materjału, urozmaicenia treści, ulepszeń technicznych i t. d., to prasa kapitalistyczna długo jeszcze górować będzie nad prasą socjalistyczną. Na tem polu socjalizm, acz olbrzymie czyni postępy, nieprędko jednak pobije przeciwnika.

Ale gdyby pogląd o „towarowym" charakterze prasy socjalistycznej był słuszny, to i

propaganda

masowa na rzecz tej prasy byłaby

bezcelowa i bezskuteczna.

W imię czego bowiem partje socjalistyczne żądałyby od mas poparcia prasy socjalistycznej, jeżeli prasa ta jako „towar" jest gorsza od towaru kapitalistycznego? Jak towar — to towar i nikt nie kupi towaru gorszego, mając za tę samą cenę towar lepszy.

Tymczasem propaganda na rzecz prasy socjalistycznej daje na całym świecie bardzo dodatnie, a często wprost

imponujące rezultaty.

Czemu to przypisać?

Tylko temu, że

prasa socjalistyczna nie jest żadnym towarem

na powszechnym rynku prasy, lecz

orężem ideowym,

jednym z najgłówniejszych orężów ideowych,

walki o socjalizm.

Tem właśnie odróżnia się prasa socjalistyczna od prasy burżuazyjnej i tem podbija masy.

Tylko w imię socjalizmu i haseł socjalistycznych możemy żądać od mas, by porzucały prasę kapitalistyczną na rzecz prasy socjalistycznej i ponosiły, jeśli trzeba, ofiary dla niej.

Przypomnijmy sobie **„Robotnika"** nielegalnego z okresu najazdu carskiego. Czy dla towaru gazetowego ludzie narażali się na więzienie, wygnanie i katorgę?

Nie. Poświęcali się oni idei niepodległości i socjalizmu.

Tak samo dzisiaj możemy i musimy apelować do mas o poparcie prasy socjalistycznej i domagać się od nich ofiar w imię socjalizmu, który jest

jedyną nadzieją i przyszłością tych mas.

Zwłaszcza w Polsce, gdzie czytelnictwo jest niezmiernie mało rozwinięte, gdzie bodaj większość ludności nie czytuje żadnych gazet, operowanie „towarem" jest stratą czasu. Natomiast propagowanie pisma, jako

obrońcy interesów i rzecznika ideałów

mas pracujących może i powinno znaleść należyty oddźwięk w tych masach. Rolę, którą w prasie burżuazyjnej spełniają

subwencje przemysłowców, bankierów i ziemian,

spełnia w prasie socjalistycznej **propaganda masowa,** odwołująca się do świadomości klasowej i ofiarności świata pracy.

Niewątpliwie: doskonalenie prasy socjalistycznej, przystosowanie jej do potrzeb i poziomu czytelników jest **rzeczą niezbędną.** I to w miarę możności i środków się robi. Ale powiększenie tych możliwości i zbogacenie tych środków zależy już od **stopnia poparcia mas pracujących,** które ze swej strony zależy od stopnia

uświadomienia, ofiarności i przywiązania do socjalizmu.

Nie! Prasa socjalistyczna **nie jest i nigdy nie będzie towarem.**

Jest ona własnością nas wszystkich. My wszyscy mamy obowiązek dźwignąć ją w górę i wspólną za nią ponieść

odpowiedzialność.

J. M. B.

Górnicy, hutnicy i pracownicy umysłowi Górnego Śląska gotują się do walki o prawo do życia

Kapitaliści kopalń węgla i hut na Górnym Śląsku skorzystali z sytuacji, wytworzonej przez SPADEK FUNTA ANGIELSKIEGO i rozpoczęli GENERALNY ATAK NA DOTYCHCZASOWE WARUNKI PRACY I PŁACY, oraz UBEZPIECZENIA SOCJALNE. Już przed spadkiem funta, domagali się od Rządu zgody na obniżkę ustalonych przez Komisję arbitrażową i obowiązujących od stycznia płac.

Obecnie w związku ze spadkiem funta zagrozili, że o ile robotnicy nie zgodzą się na obniżkę płac i redukcję opłat ubezpieczeniowych, a Rząd na obniżkę taryf przewozowych, to ZMUSZENI BĘDĄ ZAMKNĄĆ CZĘŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW a w pozostałych ZREDUKOWAĆ PRACĘ DO MINIMUM. W górnictwie grożą wyrzuceniem 40.000 robotników z pracy. W hutach zagrozili masowemi redukcjami, oraz wypowiedzieli wszystkim pracownikom umysłowym pracę. Te niesłychane żądania kapitalistów górniczo - hutniczych wywołały wśród robotników i pracowników uysłowych w całym ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem OGÓLNE WZBURZENIE I PODNIECENIE.

ZWIĄZKI KLASOWE GÓRNIKÓW I METALOWCÓW, nie chcą dopuścić do dalszego pogarszania i tak już nieznośnych warunków pracy i płacy na terenie Górnego Śląska, jak również do wyładowania się niezadowolenia mas w niezorganizowanej akcji, rozpoczęły przygotowanie ogółu robotników i pracowników do ZORGANIZOWANEJ WALKI OBRONNEJ.

CENTRALNY ZWIĄZEK GÓRNIKÓW odbył ogólny kongres delegatów robotników kopalń Zagłębi: Górnośląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego, na którym po zreferowaniu sytuacji przez tow Stańczyka uchwalono niedopuścić, nawet przy proklamowaniu WALKI STRAJKOWEJ, do obniżki płac, pogorszenia dotychczasowych warunków pracy i ubezpieczeń socjalnych. Również ZWIĄZEK METALOWCÓW odbył kongres radców załogowych, w którym wzięli udział także przedstawiciele pracowników umysłowych i delegaci nieklasowych organizacyj. Po zreferowaniu sytuacji przez tow. Topinka, uchwalono jednomyślnie przeciwstawić się żądaniom kapitalistów wszelkiemi środkami, aż do STRAJKU włącznie.

We wtorek, t. j. dnia 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem tow. Kubowicza, posiedzenie KOMISJI OKRĘGOWEJ Klasowych Związków Zawodowych na terenie Górnego Śląska. Po przedstawieniu sytuacji wytworzonej przez żądania kapitalistów w przemyśle śląskim przez tow. Stańczyka i obszernej dyskusji, postanowiono zwołać na niedzielę 25 b. m. ogólny wiec robotników kopalń i hut do Katowic, celem zaznajomienia szerokich mas robotniczych z żądaniami kapitalistów i wezwania ich do odparcia grożącego niebezpieczeństwa. Obok tego Związek Górników i Związek Metalowców wydały okólniki do wszystkich Oddziałów z wezwaniem do urządzania zgromadzeń i organizowania robotników do wystąpienia w chwili wskazanej przez Związki przeciw zakusom kapitalistów.

Sytuacja na terenie Górnego Śląska, zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego jest taka, że jeżeli przemysłowcy będą nadal prowokowali, to w najbliższym czasie należy się liczyć z wybuchem ogólnego strajku.

Także w PRZEMYŚLE NAFTOWYM grozi wybuch strajku, bowiem przemysłowcy na żądanie Związków klasowych zwołania konferencji, celem cofnięcia zastosowanej obniżki płac, dotychczas nie odpowiedzieli.

Ameryka wkracza na widownię

Zatarg o Mandżurję rozszerza się

JAPOŃCZYCY ZATRZYMALI KOMISJĘ AMERYKAŃSKĄ

Według doniesień sowieckich, wojska japońskie zatrzymały komisję amerykańską, która zamierzała udać się na teren Mandżurji dla zbadania sytuacji.

PRZEGRUPOWANIE WOJSK JAPOŃSKICH.

Z **Mukdenu** donoszą, iż sztab japoński zarządził wielkie przegrupowanie armji mandżurskiej w kierunku północnym.

Operacja ta ma jakoby na celu **oczyszczenie** terenu okupacji z bandytów i maruderów.

Rząd japoński zarzuca sztabowi chińskiemu, iż wysłał na teren okupacji japońskiej kilka tysięcy żołnierzy chińskich poprzebieranych w ubrania cywilne celem akcji **dywersyjnej.**

NOTY AMERYKI.

Z Tokjo donoszą iż minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych wystosował do rządu japońskiego dwie noty, których tekst dotychczas nie został ogłoszony

JAPOŃCZYCY PROTESTUJĄ PRZECIW AMERYCE.

Z Waszyngtonu donoszą, iż protest Japonji przeciwko zaproszeniu St. Zjednoczonych wywołał duże wrażenie w kołach polityczncyh. W Waszyngtonie podkreślają jednak, iż narazie **niema mowy o naprężeniu stosunków między Japonją i Ameryką.** W kołach politycznych przeciwnych mieszaniu się St. Zjednoczonych do spraw europejskich zaznacza się przy tej okazji niezadowolenie z powodu polityki popierania Ligi Narodów. Republikanin Hamilton Fish podczas przemówienia publicznego postawił ministrowi Stimsonowi zarzut, iż prowadzi błędną politykę zagraniczną i ośmiesza Amerykę przed światem.

Poseł japoński w Waszyngtonie zapewnił ministra Stimsona iż Japonja nie zamierza prowadzć z Chinami formalnej wojny.

Japonja przeciwko udziałowi Ameryki w obradach Ligi

Genewa, 16 października (PAT.). — Dziś o godz. 10.30 przewodniczący Briand odczytał deklarację, która dotyczy sprawy zaproszenia Stanów Zjednoczonych do współpracy z Radą w czasie debaty nad konfliktem chińsko - japońskim, oraz pismo przedstawiciela Japonji, zawierające szereg wątpliwości natury konstytucyjnej i prawnej w sprawie zaproszenia St. Zjednoczonych

Przedstawiciel Japonji, w dłuższem oświadczeniu dowodził, że sprawa zaproszenia Stanów Zjedn. z głosem doradczym łączy się z kwestjami niezmiernie ważnemi dla Ligi Narodów. Powodowany troską o poszanowanie paktu przedstawiciel Japonji uznał za konieczne i głosował przeciwko zaproszeniu St. Zjednoczonych w proponowanej formie.

Dalej Yoshizawa wyraża zdziwienie, że Rada mogła powziąć decyzję wbrew wątpliwościom jednego z członków Rady co do formy prawnej tej decyzji.

Po kilku przemówieniach m. in. min. Sokala, przedstawiciel Chin wyraził zadowolenie z powodu powzięcia decyzji zaproszenia Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu posiedzenia przewodniczący Briand wygłosił raz jeszcze krótką deklarację, w której podniósł, że sprawę konfliktu chińsko - japońskiego należy załatwić pokojowo i w żadnym wypadku nie dopuścić do innego jej rozwiązania.

Natychmiast po posiedzeniu sekretarz generalny wysłał telegram do sekretarza stanu w Waszyngtonie, przesyłając mu zaproszenie Rady do współpracy. Rada zbierze się na ponowne posiedzenie dzisiaj o godz. 6-ej wieczorem.

W międzyczasie toczyć się będą obrady Komitetu **5-ciu.**

Bruening uzyskał większość

BERLIN, 16 października (PAT.). — **O godz. 16.30 Reichstag odrzucił 294 głosami przeciwko 270 e i bloc wszystkie wnioski partji opozycyjnych o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Brüninga. Trzech posłów wstrzymało się od głosowania.**

Na Górnym Śląsku
Redukcje, redukcje...

Fabryka **kwasu solnego w Radzionkowie,** należąca do **Śląskich Kopalń Cynkowych,** zwróciła się w tych dniach do Komisarza demobilizacyjnego **o zezwolenie na zupełne zamknięcie zakładu.** Pracę straci przeszło **30 robotników.**

Huta **„Zgoda"** domaga się od Komisarza demobilizacyjnego zgody na redukcję

212 robotników.

Dolar w kłopotach
Złoto nadal ucieka do Europy a banki bankrutują

Dwukrotne podwyższenie stopy dyskontowej Federal Reserve Banku w ciągu jednego tygodnia — z 1½ na 3½ procent, nie odniosło pożądanego skutku i nie wstrzymało odpływu złota ze skarbców tej amerykańskiej centrali emisyjnej. Repatrjacja kapitału — nie ukończyła się jeszcze; z Anglji już wycofano obce kapitały, obecnie kolej przyszła na Amerykę, gdzie kapitaliści europejscy chętnie lokowali swe pieniądze. Wracają do Europy te kapitały, a pozatem **wymieniane są na złoto te olbrzymie masy dolarów,** które po całym świecie kursują, jako pomocnicza waluta.

Ostatnie depesze donoszą, że w ciągu ubiegłej doby 26 banków ogłosiło niewypłacalność, przyczem w mieście Youngstown (stan Ohio) wszystkie tamtejsze banki zamknęły swe kasy i miasto zostało bez pieniędzy.

Rząd Stanów zapewnia, że odpływ złota nie podważył jeszcze podstawy dolara, i że bankructwa są jedynie skutkiem niezdrowej spekulacji i lekkomyślnego udzielania pożyczek pod zastaw akcji przemysłowych, które straciły na wartości.

***

Ubytek 16 miljonów dewiz z zapasów Banku Polskiego i zwiększenie się zapasu złota o 8 miljonów zł. wskazuje na to, że i **Bank Polski bierze udział w tej wymianie dolarów na złoto,** i że niewielka cząstka wycofanego z Ameryki złota trafia i do Polski.

LAVAL W DRODZE DO AMERYKI

Premjer Laval odjechał dziś o godz. 8.10 w towarzystwie prezesa paryskiego trybunału handlowego Buisson'a do St. Zjednoczonych. Pomimo wczesnej godziny na dworcu zgromadził się liczny tłum publiczności, który urządził Lavalowi owację. O godz. 1-ej Laval odpływa z Havru na pokładzie **„Ile de France".**

Na odjezdnem Laval oświadczył dziennikarzom: Byłoby przesadą spodziewać się osiągnięcia ostatecznych rozwiązań przez osobiste rozmowy, przez szczere wyjaśnienia pomiędzy mężami stanu, które jednak wydają się być najpewniejszą metodą, pozwalającą na odnalezienie prawideł normalnej gospodarki. Przez cztery dni pobytu w Waszyngtonie nie ureguluje się spraw całego świata. Powiem prezydentowi Hooverowi, co Francja myśli, czego pragnie i co może zrobić. Rząd francuski już wykazał swą wolę działania. Zaraz po powrocie zdam sprawę z mej podróży izbom, które wypowiedzą się na temat tej akcji, zmierzającej do połączenia wysiłku Francji i wysiłku Stanów Zjednoczonych dla konsolidacji stosunków międzynarodowych — zakończył p. Laval.

B. B. nieudało się zmienić regulaminu

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji Regulaminowej, na której pos. **Podoski** (B.B.), zreferował kagańcowy wniosek klubu B. B. w sprawie zmiany regulaminu. Pos. **Zwierzyński** (Kl. N.), wykazawszy niestaranność redakcji wniosku, zaproponował odroczenie rozpraw nad nim o tydzień. Wniosek pos. Zwierzyńskiego uzyskał 7 głosów i w ten sposób upadł.

Rozwinęła się obszerna dyskusja ogólna, w której przemawiali m. in. tow. **Pużak**, pos. **Czernicki, Babski, St. Stroński, Zwierzyński i Car.**

W głosowaniu nad całością wniosku padło 7 głosów za przyjęciem projektu B.B., a 7 padło przeciw. W tym stanie rzeczy pp. Stroński i Zwierzyński, powołując się na art. 49 regulaminu, postanawiający, że w razie równości głosów wniosek upada, — stwierdzili, iż projekt B. B. **nie został przez komisję przyjęty.**

Po głosowaniu przew. p. Bogdani oświadczył, że on głosuje również za przyjęciem wniosku. Zwrócono uwagę, że głosowanie już zostało przeprowadzone i wyniki głosowania p. Bogdani jako przewodniczący już obwieścił.

Na propozycję B. B. powierzono referat pos. Podoskiemu, a p. St. Stroński nadmienił, że p. Podoski może być referentem tylko tego, co komisja uchwaliła t. j. wniosku o odrzucenie projektu B. B.

PODZIĘKOWANIE

Za bezinteresowną i pełną poświęcenia obronę towarzyszów **Zygmunta Kaczyka i Mieczysława Czeplińskiego** tak w pierwszej jak i drugiej instancji, dzięki której uwolniono niewinnych ludzi od bardzo ciężkiego wyroku Sądu Okręgowego, składa Szanownym obrońcom tow. tow. **Janowi Dąbrowskiemu, Ludwikowi Honigwillowi** i ob. **Eugeniuszowi Śmiarowskiemu** najserdeczniejsze podziękowania i głębokie wyrazy uznania.

Okręgowy Komitet Polskiej Partji Socjalistycznej w Częstochowie; Rada Związków Zawodowych w Częstochowie; Organizacja Młodzieży TUR w Częstochowie.

Częstochowa, dn 14 październ. 1931 r.

FRANCUZI DAJĄ POŻYCZKĘ SOWIETOM

Paryż, 16 października. (ATE.). — „Petit Parisien" donosi, iż rokowania francusko - sowieckie dobiegają końca. Jedyną trudnością jest obecnie uzgodnienie żądań sowieckich w sprawie kredytów długoterminowych na dostawy francuskie. Ani rząd, ani przemysł nie są skłonne do gwarantowania kredytów sowieckich. W tych dniach ma być założone w Paryżu towarzystwo akcyjne z kapitałem pół miljarda franków i cały obrót towarowy między Sowietami i Francją ma odbywać się za pośrednictwem tego towarzystwa. W ten sposób gwarancje rządowe kredytów sowieckich staną się zbyteczne ponieważ nowe towarzystwo akcyjne będzie zabezpieczać kapitałem swym tranzakcje z Sowietami.

Henderson będzie przewodniczył na konferencji rozbrojeniowej

Przywódca Angielskiej Partji Pracy, b. minister spraw zagranicznych, tow. Artur **Henderson**, oświadczył onegdaj w mowie, wygłoszonej na zgromadzeniu przedwyborczem, że nie zamierza rezygnować z przewodnictwa na międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, gdyż wybrany został na to stanowisko nie jako minister spraw zagranicznych, lecz jako **polityk**, niezależnie od zajmowanego urzędu.

Wyrok trybunału w Hadze w sporze polsko-litewskim

Berlin, 15 października. (ATE.). — Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosił dziś orzeczenie w sprawie komunikacji kolejowej na linji **Landwarowo — Koszedary.** Orzeczenie to wydane zostało na skutek zlecenia Rady Ligi Narodów i w związku ze sporem polsko - litewskim w sprawie komunikacji kolejowej. Trybunał orzekł iż według układów międzynarodowych **rząd litewski nie ma obowiązku** ruchu kolejowego na tej linji.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Program autonomji i... wybuch wściekłości

Zgłoszony w Sejmie przez Z.P.P.S. projekt **autonomji** ziem Rzeczypospolitej, zamieszkanych **w większości** przez **ludność ukraińską**, wywołał wcale duże ożywienie w społeczeństwie polskiem. Świadczy to dobrze o samym projekcie. Niektóre z prasowych „głosów oddźwiękowych" warto omówić osobno nie tyle ze względu na ich wartość rzeczową, ile dlatego, że wyrażają one **opinję przeciętną** takich czy innych kół politycznych albo społecznych.

Wśród „głosów" owego rodzaju bierzemy na pierwszy ogień artykuł wstępny **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"** z datą 17 października r. b.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" poprostu... „szaleje" niby panna na wieczorku tańcującym, wydanym ku uczczeniu jej pełnoletności; wywody organu przybocznego słynnych „ogłoszeń matrymonjalnych" można ująć i powtórzyć rozsądnie w kilku punktach następujących, jeżeli pozostawić na uboczu całą **histerję** wykrzykników i „fascynujących" tytułów, godną najbardziej zjadliwych humoresek Marka **Twaina**. Mamy zatem w języku zrozumiałym takie oto „tezy kurjerkowe":

1) P.P.S. wpadła w „obłęd";

2) P.P.S. jest narzędziem w rękach Niemiec, Międzynarodówki, Lloyd George'a, metropolity Szeptyckiego, prawdopodobnie również Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, być może i Związku Republik Sowieckich, a jeżeli nie Sowietów, to w każdym razie... Watykanu;

3) wobec tego projekt autonomiczny Z. P. P. S. — to albo „głupota", albo „zaprzaństwo".

Tyle — mniej więcej — **„Ilustrowany Kurjer Codzienny"..**

**

Przeczytałem z całą uwagą wywody „kurjerkowe", które odpowiadają niewątpliwie zgoła dokładnie poglądom kucharki pewnego hrabiego, gospodyni jednego z proboszczów dziśnieńskich, i „starszej dziewicy", poszukującej miłego młodzieńca z posadą pomocnika młodszego referenta w starostwie grodzkiem Pacanowa. Pocieszyła mnie myśl, że przecież słyszałem już kilka razy w życiu bardzo podobne i równie miłe „uwagi". Istotnie; wystarczyło zajrzeć do **starych papierów.** Przypomnijmy tedy:

1) kiedy **Legjony** wyruszały w pole w roku pańskim 1914, były one „nieświadomą bronią" Berlina i Wiednia, skierowaną przeciwko własnej ojczyźnie; **było tak, czy nie było?**

2) kiedy Rząd Ludowy p. inż. **Moraczewskiego** organizował zimą r. 1918 w warunkach najtrudniejszych odciecz dla Lwowa, — Rząd ten podejrzewano **publicznie** o zakulisowe konszachty z dowództwem ukraińskiem; **było tak, czy nie było?**

3) kiedy Wódz Naczelny (marsz. **Piłsudski** — przypominamy „Kurjerkowi") wydał w kwietniu r. 1919 słynną i rozumną odezwę wileńską, — nazywano tę odezwę **publicznie** owocem „intryg pruskich" i wykonywaniem rozkazów **Lloyd George'a; było tak, czy nie było?**

4) „Litwę Środkową" gen. **Żeligowskiego** i projekt autonomji Ziemi Wileńskiej uznawano w r. 1921 i 1922 za niedwuznaczną „zdradę narodową", wynikłą z intryg Berlina, Moskwy i tego samego **Lloyd George'a; było tak, czy nie było?**

5) kiedy wystąpiliśmy poraz pierwszy z planem **autonomji** ziem o większości ukraińskiej w Polsce, — byliśmy już i w owym czasie „zdrajcami", „agentami Międzynarodówki" i t. d., i t. p.; jak oceniał podówczas artykuły **przeciwko** autonomji ś. p. Tadeusz **Hołówko**, wolę nie powtarzać doslownie; określenia te brzmiały... bardzo ostro; **było tak, czy nie było?**

Czytelnicy **„Robotnika"** zauważą więc bez trudu, że towarzystwo „zdrajców", jakie otacza — historycznie rzecz biorąc — nasz **program narodowościowy** nie jest znowu tak „skandaliczne"; by uzupełnić wspomnienia, odsyłam redakcję **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"** do II tomu **„Wspomnień"** Leona **Bilińskiego;** znajdzie tam wiele ciekawych informacji i dokumentów; a — na wszelki wypadek — warto przejrzeć publikacje N. K. N. z lat 1914 — 1918, no i... własne roczniki. Zgoda?

**

Przykłady „zdrajców", którym nasz **program narodowościowy** nie tak znowuż dawno odpowiadał, wziąłem rozmyślnie ze środowisk, bliskich dzisiaj **„Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu".** Mógłbym się powołać na rzecz raczej obcą **„Kurjerowi"**, ale dla nas bardzo i bardzo bliską, — na **całą tradycję polskiego ruchu socjalistycznego,** jak i **polskiego ruchu ogólno - niepodległościowego** od r. 1905 aż po r. 1920 w przybliżeniu. Czyżby wysiłki ówczesne zasługiwały w oczach **„Kurjera"** na nazwę „obłędu"; zapewne, uchodziły one za „obłęd" w kołach c. i k. biurokracji i w salonach arystokracji polsko - dworskiej z jednym wyjątkiem bezspornym... mądrego **Bobrzyńskiego.** Ale — mój miły Boże — wszak **walka o samą Niepodległość** była uznawana przed laty kilkunastu za „obłęd" szkodliwy dla narodu.

Porzućmy więc lepiej... historję. Narazie wystarczy stwierdzenie dwuch faktów:

1) **programowi autonomicznemu** dla ziem Rzeczypospolitej o większości ukraińskiej przeciwstawia się dzisiaj „tylko... **nieprzytomny wrzask;**

2) trudno wymagać, by **wrzask** — w dodatku niezbyt **przytomny** — mógł zastąpić program.

W tych warunkach sądzę, że para „przypomnień" powyższych zastąpi właśnie „polemikę" z **wrzaskiem „Ilustrowanego Kurjera Codziennego"** i organów mu pokrewnych.

M. M.



CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

A JEDNAK CIĄGLE ZBROJENIA.

Wczoraj wojenna stocznia okrętowa w Lorient spuściła na wodę nowy kontr torpedowiec. Okręt ma pojemność 2500 ton, długość 130 m., szerokość 11.5 m., oraz rozwija szybkość maksymalną do 40 węzłów. Uzbrojenie stanowią 5 dział 138 mm, 4 działa przeciwlotnicze 37 mm., oraz dwie wyrzutnie torpedowe. Załoga składa się z 210 ludzi.

STRAJK STUDENTÓW CZESKICH.

Studenci Akademji Górniczej w Przybramiu rozpoczęli strajk demonstracyjny, domagając się przeniesienia uczelni do Pragi. Strajk potrwać ma tydzień. Rektor wezwał studentów do zaprzestania strajku. Podkreślić należy, że Senat akademicki wypowiada się również za przeniesieniem Akademji Górniczej do Pragi, przeciwko któremu to żądaniu występuje miasto.

PRZED WYBORAMI W ANGLJI

BEZROBOTNI NIE POZWALAJĄ MÓWIĆ MACDONALDOWI

Londyn, 15 października. (ATE.). — MacDonald przemawiając po raz pierwszy w swym okręgu wyborczym Seaham, musiał zejść z trybuny z powodu gwałtownej opozycji. Na zebraniu wyborczem bezrobotni okrzykami i hałasem nie dali MacDonaldowi dojść do głosu. Premjer usiłował zgromadzonym wytłomaczyć konieczność wsparć dla bezrobotnych. Rozdrażnienie zebranych było tem większe, że jutro wchodzi w życie nowe rozporządzenie o obniżce wsparć dla bezrobotnych.

KANDYDATURY DO PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Dzisiaj upływa termin zgłaszania kandydatur wyborczych. Narazie zapowiedziane są następujące zgłoszenia: Konserwatyści 520 kandydatów, Labour Party — 520, Liberałowie po połączeniu grupy Herberta Samuela i Lloyd George'a — 124, grupa liberałów protekcjonistów z Simonem na czele — 38, grupa Labour Party MacDonalda — 28, partja Mosleya — 23, Niezależni socjaliści — 19, komuniści — 17. Cyfry te mogą jednak do jutra ulec zmianie, zwłaszcza wobec konieczności złożenia przez każdego kandydata depozytu w wysokości 150 funtów w gotówce jutro do południa. Depozyt ten przepada o ile kandydat nie uzyska conajmniej 1/8 oddanych ważnych głosów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Rząd meksykański ustąpił. Prezydent przyjął dymisję. W skład nowego gabinetu wejść ma były prezydent **Calles.**

— Z Nowego Jorku donoszą, iż wybuchł zbrojny bunt w Quito w republice **Equadoru.** Prezydent republiki i członkowie gabinetu schronili się w koszarach oddziałów, które pozostały wierne rządowi.

— Bank Juljusza Ulmera i S-ki w Norymberdze zawiesił wypłaty.

Jak to się oblicza?

Od 15 b. m. obowiązuje podwyższona taryfa pocztowa, a niezależnie od tego obowiązują dopłaty na rzecz bezrobotnych po 5 lub 10 groszy w zależności od rodzaju listu czy przesyłki.

Dopłatę na rzecz bezrobotnych uiszcza się temi samemi znaczkami pocztowemi. Stosunek procentowy dopłaty na rzecz bezrobotnych nie jest przy wszystkich listach lub przesyłkach jednakowy.

Zachodzi więc pytanie, w jaki sposób Ministerjum Poczt i Telegr. będzie mogło stwierdzić, ile wpłynęło do kas pocztowych za porto, a ile na rzecz bezrobotnych.

Jak to się oblicza?

Obrady Sejmu

PODATEK W NATURZE.

Pierwszym punktem porządku dziennego wczorajszego posiedzenia był projekt ustawy o podatku w naturze. Referent **Moczulski (B.B.)** zaznaczył, że ustawa ma na celu przyjście z pomocą bezrobotnym. Rząd sięga do zaległości podatkowych. Ustawa ma dotyczyć podatków gruntowego, majątkowego, spadkowego i przemysłowego. Podatek może być spłacony żytem, pszenicą, jęczmieniem, gryką, ziemniakami, węglem, a w pewnych wypadkach drzewem. Ustawa ma charakter przejściowy, gdyż obliczona jest na ciężki okres, kiedy Rząd musi przyjść z pomocą bezrobotnym. (Obecnie wszystkie podatkowe przedłożenia mają na celu uszczęśliwienie bezrobotnych. Nic dla Rządu, wszystko dla bezrobotnych! **Przyp. spraw.).**

Pos. **Jasiukowicz** (kl. N.) ma wątpliwości, czy ustawa da te wyniki, których Rząd się spodziewa.

Tego samego zdania jest pos. **Mikołajczyk** (Str. Lud.), który stwierdza, że niema na wsi nadmiaru produktów.

USTAWĘ PRZYJĘTO.

Przystąpiono do następnego punktu o zwolnieniu od podatku cukru, przeznaczonego na dokarmianie dzieci.

Dyskusja trwa.

W PARLAMENCIE NIEMIECKIM

HITLEROWCY SZYKUJĄ SIĘ DO OBJĘCIA WŁADZY

Berlin, 15 października. (ATE.). Dzisiejsze obrady parlamentu nie przyniosły zasadniczego wyjaśnienia sytuacji rządu **Brüninga.** Głosowanie nad wnioskami nieufności odbędzie się zapewne w piątek wieczorem. Prezes partji ludowej **Dingelday**, który od kilku dni głośno zapowiadał opozycję przeciwko rządowi, złożył dziś oświadczenie, iż jego partja nie może popierać obecnego rządu. Oczekiwano, iż prezes partji ludowej zapowie głosowanie przeciwko rządowi. Partja ludowa chce najwidoczniej wyzyskać czas, aby wytargować ustępstwa od rządu, lub od prawicy. Nie jest jasną również rola partji gospodarczej. **Socjal-demokraci ogłosili przymus głosowania za rządem i wezwali wszystkich posłów do przybycia na plątkowe posiedzenie Reichstagu.** Przywódcy prawicy nie tracą wciąż nadziei, iż rząd Brüninga upadnie.

W kołach prawicowych jako ewentualny następca **Brüninga** wymieniany jest **Hugenberg.** Znamienną jest uchwała centrum katolickiego, które zapowiedziało, że nie będzie popierać rządu prawicowego. W tym stanie rzeczy prawica, która chce dojść do władzy w drodze legalnej nie ma widoków na uzyskanie większości w parlamencie.

SPŁACANIE DŁUGÓW MAGISTRACKICH
kosztem pensyj pracowników

W kołach pracowników miejskich twierdzą, że jedną z przyczyn szczególnego opóźnienia wypłaty pensji październikowych jest likwidacja przez magistrat Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy. Deficyt bowiem tego przedsiębiorstwa w niezapłaconych wekslach magistrat polecił uregulować z bieżących wpływów kasy miejskiej z budżetu administracyjnego miasta. Poczynając od 1 października r. b. kasa miejska wykupuje codziennie weksli tego przedsiębiorstwa po kilkadziesiąt tysięcy zł., co dotąd stanowi około 1 miljona zł., t. j. prawie tyle, ile wynoszą niezapłacone pensje i emerytury za m. październik.

Jednocześnie aktywa M. Z. Z. W. przekazano nowym przedsiębiorstwom miejskim, powstałym wzamian M. Z. Z. W. i pracownicy tych przedsiębiorstw otrzymali pobory w terminie. Deficyty więc nie są pokrywane z aktywów, jak powinno być. Dzieje się to z krzywdą pracowników wydziałów administracyjnych i emerytów.

Kasy miejskie nie honorują asygnat

Ponieważ kasy miejskie **nie honorują asygnat** wystawianych przez różne wydziały, i odraczają z dnia na dzień termin wypłaty — firmy pokrzywdzone tym stanem rzeczy zwróciły się do Izby Przemysłowo - Handlowej z prośbą o obronę.

Kamienicznicy
PRZECIWKO WSTRZYMANIU EKSMISJI

Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu kamieniczników. Na zjeździe tym kamienicznicy rzucali gromy na projekt PPS., domagający się utrzymania eksmisji na okres zimowy i wprowadzenia moratorjum przy płaceniu komornego.

Kamienicznicy powzięli uchwałę protestującą przeciwko wstrzymaniu eksmisji w okresie zimowym. Sprawa ta ma być uregulowana przez Sejm w drodze specjalnej ustawy.

Oczywiście kamienicznicy będą domagali się swobody w wyrzucaniu na bruk bezrobotnych, którzy nie mogą płacić komornego.

Ucieczka od gotówki
Popyt na brylanty w lombardach

Do lombardu miejskiego zgłaszają się ostatnio osoby prywatne, wyrażając chęć kupna brylantów. Lombard sprzedał ostatnio kilka ciekawych, droższych objektów z posiadanych na składzie nie wykupionych i nie sprzedanych na licytacji zastawów. Klijenci lombardu oświadczają, że wskutek posiadania słabego zaufania do waluty i do papierów postanowili lokować swoje kapitały w brylantach. Dyrekcja lombardu miejskiego oddawna już podobnego zjawiska nie notowała.

12 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA
Wyrok w sprawie podpaleń w Buczaczu

We Lwowie zakończyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko 9-ciu Ukraińcom, oskarżonym o to, że w 1930 r. w powiatach Podhajce i Buczacz, przez przynależność do U. O. W. oraz antypaństwową robotę dopuścili się

zbrodni zdrady stanu".

Dwaj oskarżeni obwinieni byli również o to, że dn. 4 października ub. roku podłożyli ogień pod stertę we wsi Petlikowce Stare, wskutek czego spłonęło 7 zagród.

Na podstawie werdyktu powyższych, trybunał wydał wyrok, mocą którego dwaj oskarżeni Dżydżora i Huk skazani zostali

na karę po 12 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżony Miśkow na 3 lata ciężkiego więzienia oraz Maksymyszyn i Pryszlak na kary po półtora roku ciężkiego więzienia.

Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

Obrona zgłosiła apelację.

***

Wczoraj rozpoczął się we Lwowie sąd doraźny przeciwko 3-m osobnikom, oskarżonym

o podpalenie

dn. 20 września gospodarstwa Noego Katza we wsi Zajazd obok Janowa pod Lwowem.

Rozprawa potrwa 2 dni.

ZNAK CZASU
„Ukochanie dla Wodza Narodu" — naczelnem zadaniem szkolnictwa

W dzienniku urzędowym jednego z Kuratorjów szkolnych znajdujemy ciekawy okólnik, który na wieczną rzeczy pamiątkę w całości przytaczamy:

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego .....
Miejscowość, d. 2 września 1931 r.
Nr. II 13127/31.

DO PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj Szkół Średnich ogólnokształcących, zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli i ogółu nauczycielstwa.

Sprawa wychowania państwowego w duchu ideologji Wodza Narodu i Twórcy Niepodległej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego musi się stać naczelną i zasadniczą ideą, ożywiającą wszystkie zabiegi i starania wychowawcze, podejmowane i realizowane na terenie szkoły i poza murami zakładów.

W tym celu wkładam na Panów(ie) obowiązek realizacji postulatu wychowania państwowego młodzieży przez zastosowanie następujących wytycznych:

1) wytworzenie odpowiedniej atmosfery w szkole, przepojonej miłością i szacunkiem dla Państwa Polskiego, dla wszystkich jego władz i instytucyj państwowych, zrozumieniem i ukochaniem dla Wodza Narodu i Twórcy Niepodległej Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

2) oddziaływanie wychowawcze w duchu państwowym przy nauczaniu poszczególnych przedmiotów, szczególniej zaś języka polskiego i literatury, historji i nauki obywatelskiej, następnie takich przedmiotów, jak jęz. łacińskiego, geografji i innych. PP. Inspektorzy, Dyrektorowie i Kierownicy często będą wizytowali lekcje, szczególniej języka polskiego i literatury, historji i nauki obywatelskiej i *śledzili uważnie*, czy nauczyciele tych przedmiotów wyzyskują w należytym stopniu wartości państwowo - wychowawcze tych przedmiotów i czy nie wyzyskują ich, lub też wyzyskują w kierunku niepożądanym z punktu widzenia państwowego.

3) Na plenarnej konferencji Rady Pedagogicznej zaraz na początku roku szkolnego należy wnieść na porządek dzienny obrad omówienie i ułożenie programu pracy wychowania państwowego na cały rok. Tej sprawie należy poświęcić całą konferencję Rady Pedagogicznej, a jeżeli zajdzie potrzeba, należy przeznaczyć na to i następną konferencję.

4) PP. Inspektorzy, Dyrektorowie i Kierownicy szkół będą oddziaływali w duchu państwowym na grono Nauczycielskie i urabiali w tym kierunku.

5) Należy zorganizować odpowiednie wykłady o wychowaniu obywatelsko-państwowem dla rodziców.

6) Szczególną opieką otoczyć należy hufce szkolne i dążyć do tego, aby Hufiec P. W. stał się ośrodkiem atrakcyjnym dla całej młodzieży.

Zrozumiałe, że ośrodkiem, skupiającym całe wychowanie państwowe, będzie postać Marszałka Józefa Piłsudskiego. Panowie Inspektorzy, Dyrektorowie i Kierownicy szkół „zbliżą" tę postać do młodzieży, będą dbali o to, aby cała młodzież dobrze zapoznała się z życiorysem tej największej w Polsce postaci, żeby czytała jego pisma i w ten sposób przygotowywała się do ofiarnej służby dla Państwa Polskiego.

W każdej bibljotece szkolnej powinny się znaleźć wszystkie pisma J. Piłsudskiego(obecnie wychodzi w 8-miu tomach zbiorowe wydanie jego dzieł) i wogóle utwory, dotyczące Legjonów Piłsudskiego. Szczególnie polecam dzieła: Szlakiem I Brygady W. Lipińskiego, „Janek w Legjonach" Br. Bobrowskiej.

W ten sposób praca pójdzie w 3 kierunkach: 1) oddziaływania na młodzież, 2) na grono nauczycielskie, 3) na rodziców.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
Podpis
p. o. Naczelnika Wydziału.

Wystarczy!

To już nie życzenie i zapowiedzi półoficjalne, wygłaszane z trybun odczytowych czy artykułów prasy, to urzędowy okólnik, zobowiązujący, wynagradzane z **ogólnych** pieniędzy nauczycielstwo do szerzenia polityki jednego obozu, jednej partji, — przedewszystkiem narzucający Dyrektorom i Kierownikom szkół rolę „żandarmów", podpatrywanie nauczycieli i ewentualne (**śledzili** uważnie) denuncjowanie ich za rzekomą „niebłagonadiczność".

Słusznie napisał w roku ubiegłym **„Robotnik"**, że tak jak kiedyś porwali Krzyżacy córkę Juranda i zmusili go do uległości, tak „oni" dzisiaj za dwieście kilkadziesiąt złotych chcą zmusić nauczycielstwo do pracy jakiej... niech każdy, w kim nie stliło się jeszcze sumienie i niezależność, określi.

L.

Ciężkie czasy dla Niemiec
Niebezpieczeństwo faszyzmu i inflacji
(wywiad z tow. A. Pragierem)

Zwróciliśmy się do tow. dra Adama Pragiera, który jak wiadomo bawił w Niemczech na manifestacji pokojowej w Hamburgu, o ocenę obecnej sytuacji w Rzeszy.

Przedewszystkiem odpowiedział tow. Pragier stwierdzić muszę że najbardziej powierzchowne choćby przyjrzenie się temu co się dzieje w Niemczech potwierdza przekonanie uzasadnione danemi teoretycznemi, że przesilenie gospodarcze i finansowe w Niemczech nie jest udane, lecz jaknajtragiczniej prawdziwe.

NADMIERNE ZADŁUŻENIE.

Niemcy zaciągnęły w ciągu ostatniego dziesięciolecia olbrzymie kredyty w Ameryce które dziś ciążą na gospodarce. W dodatku b. prezes Banku niemieckiego p. **Schacht**, który dziś stoi w czołowym szeregu t. zw. narodowej opozycji (Hugenberg — Hitler) spodziewał się, że Niemcy po kilku latach dojdą do takiego rozkwitu, że będą mogły uzyskiwać pożyczki na warunkach dogodniejszych niż dotąd i przeszkadzał skutkiem tego zawieraniu wszelkich pożyczek długoterminowych.

Ta właśnie okoliczność sprawiła, że dziś gros długów niemieckich ma charakter krótkoterminowy co nietylko dusi całe gospodarstwo ale nadto umożliwia państwom wierzycielskim silny nacisk polityczny na Niemcy.

Pożyczki zaciągnięte przez gospodarstwo niemieckie w dużej części zostały pomieszczone w inwestycjach przedsiębiorstw przemysłowych, których możliwości eksportowe, b. znacznie dziś spadły, oraz w przedsiębiorstwach komunalnych, które dzięki spadkowi siły podatkowej ludności nie są w stanie pokrywać swych zobowiązań. Do tego wszystkiego dodać trzeba jeszcze nieprzytomną akcję polityczną prawicy niemieckiej, opartej o wpływowe koła powołujące się na autorytet prezydenta i sfer wojskowych, które otwarcie propagują dyktaturę.

Ta właśnie okoliczność przyczyniła się do prawdziwej paniki finansowej, która tam mocniej uderzyła w organizm gospodarczy nadwerężony wadliwą polityką kredytu zagranicznego.

DEMAGOGJA PRAWICOWA.

W tej rozpaczliwej sytuacji sfery prawicowe nie rozumiejąc, jak dalece narażają same swoje istnienie uznały za właściwe myśleć tylko o najbardziej doraźnym swym interesie t. j. osobistem pozbywaniu się ciężarów kredytowych choćby przez ogłoszenie.

bankructwa

państwowego.

Na zjeździe w **Harzburgu**, odbytem w dniu 11 b. m. gdzie obok Stahlhelmu i brunatnych koszul **Hitlera** skupili się liczni książęta pruscy, i wszyscy wybitni przedstawiciele ciężkiego przemysłu i wielkiego ziemiaństwa, obok hasła **dyktatury** proklamowanego zupełnie jawnie i otwarcie **żądanie nowej inflacji.**

Inflacja ta odbyłaby się wyłącznie kosztem klasy robotniczej i sfer pracowniczych, zniosłaby ona w znacznej części długi zaciągnięte przez gospodarstwo niemieckie, ale tylko **pozornie.**

Właściwi dłużnicy płaciliby w przyszłości bankom niemieckim swe długi w zdewaulowanych markach, ale banki te oczywiście z pomocą skarbu państwa musiałyby Ameryce i Francji zwracać zaciągnięte długi w **pełnowartościowych** frankach i dolarach.

Tym sposobem gospodarstwo **społeczne** zapłacić by musiało, za lekkomyślnie zaciągnięte kredyty przez przemysł i ziemiaństwo.

Słusznie nazwali nasi towarzysze niemieccy ten czelny pomysł **„Socjalizacją bankructwa".**

Charakterystyczne jest że głównym propagatorem i mówcą w tej sprawie w **Harzburgu** był właśnie sam p. **Schacht** który nie poprzestał zresztą na samych planach, ale za pomocą rzekomych rewelacji o fałszywości wykazów Banku Niemieckiego chciał spowodować **run** na ten Bank

załamanie

się marki niemieckiej.

A jak na to zareagował Rząd i zainteresowane sfery robotnicze i pracownicze?

Przez chwilę mówiono o **aresztowaniu** Schachta, który zresztą zaraz po swej mowie **przezornie** z Niemiec wyjechał. Zdecydowano jednak postąpić inaczej.

Utworzono **blok obronny** wszystkich związków zawodowych, od chrześcijańskich związków aż po socjalistyczne, oraz wszystkie główne zrzeszenia urzędnicze i pracownicze pod hasłem **Frontem przeciw Harzburgowi** a więc przeciw **dyktaturze i przeciw inflacji.**

Jednocześnie odsłonięcie planów inflacyjnych dokonane przez rząd w parlamencie i prasie dało rządowi **zwycięstwo.**

W tej chwili **front dyktatury w Niemczech ponownie się cofa.**

A jak ujawnia się kryzys w wyglądzie zewnętrznym miast?

Na głównych ulicach wielkich miast widać setki sklepów stojących pustkami i przeznaczonych do wynajęcia.

Tysiące wielkich mieszkań stoi bez lokatorów, bo nikt nie jest w stanie opłacać wysokiego komornego.

1 października odbyła się niewidziana dotąd w swej ilości wędrówka lokatorów z większych mieszkań do małych a dalej niespotykane dotąd zjawisko: nie można przejść po ulicy, żeby nie być zaczepionym przez bezrobotnych sprzedających zapałki, sznurowadła, lub wprost proszących o datek.

Wszystkie ławki w ogrodach i na ulicach cały dzień zajęte przez bezrobotnych zdrowych i młodych ludzi, siedzących bezczynnie.

W porcie hamburskim, gdzie pracuje normalnie 70.000 ludzi w tej chwili cyfra ta spadła poniżej jednej czwartej. Widziałem dziesiątki wielkich okrętów transportowych, wycofanych z ruchu i stojących w porcie bez załogi, a jednocześnie widziałem obrazek, który jak nic innego daje obraz bezsensu dzisiejszej gospodarki. W jednym z doków Hamburga stoi yacht o pojemności 5 tys. ton lśniący białością i bronzami, wykańczany dla miljarderki amerykańskiej p. **Titor kosztem** 21 miljonów marek!

A jak się szuka wyjścia z tej sytuacji?

Wyjście możliwe jest jedynie w drodze międzynarodowego porozumienia gospodarczego i politycznego. Wskazać je może dziś przedewszystkiem Ameryka i Francja, które zgromadziły lwią część złota z całego świata. Rozumieją dziś i te kraje, jak się zdaje, że jeżeli kryzys światowy potrwa dłużej, to i one padną jego ofiarą. Tak a nie inaczej trzeba właśnie rozumieć podróż p. **Lavale'a** do Waszyngtonu, której zadaniem musi być wprowadzenie pewnej planowości do gospodarstwa społecznego, uwzględniającej żywotne interesy wszystkich państw.

Podstawą tej planowości musi być stabilizacja stosunków politycznych na gruncie demokracji. **(a. o.).**

Dwa tysiące rodzin bez dachu

Skok bezrobocia, klęska bezdomności jest najboleśniejszą sprawą, która gnębi robotniczą ludność stolicy. Wydział Opieki Społecznej rejestruje już 1.974 rodziny, które winny bezwłocznie otrzymać pomieszczenie w schroniskach miejskich. Są to przeważnie ludzie wyeksmitowani z walących się domów, emeryci usunięci z mieszkań służbowych z powodu niepłacenia komornego.

Z liczby tej część mieszka na klatkach schodowych, w bramach domów, w przygodnych komórkach.

Zapowiedziane oddanie do użytku 126 domów mieszkalnych drewnianych, ma zapewnić pomieszczenie przeszło 1000 rodzinom. Zachodzi jednak pytanie, czy domy te będą wybudowane przed zimą.

66 KONFISKAT
„DZIENNIKA LUDOWEGO"

Jak wiadomo, lwowski **„Dziennik Ludowy"** ulega — tak, jak i „Robotnik" — ciągłym konfiskatom.

Ostatni numer „Dziennika" skonfiskowany został za artykuł p. t. „Na froncie kulturalnym". Jest to 66 konfiskata w roku bieżącym.

PRZEGLĄD PRASY

DZIKIE PRETENSJE.

Międzynarodowy Komitet Obrony więźniów politycznych, na czele którego stoją sławni francuscy pisarze **Romain Roland, Henryk Barbusse** i **Wiktor Margueritte** zwołał w Paryżu protestacyjne zebranie i wydał afisz, krytykujący ostro stosunki więzienne w **Polsce.**

„Gazeta Polska" nie posiada się z oburzenia z tego powodu. Gniewa się na wymienionych pisarzy, na cały komitet i jego akcje, a także na „Robotnika".... który o zgrozo podobno pisze to samo o więzieniach polskich (np. o **Brześciu**) co podaje ów protestacyjny afisz.

Dlaczego—z rozdrażnieniem pyta brzeski organ— **Komitet** interesuje się **Polską,** a nie francuską **Gujaną,** włoskimi wyspami **Liparyjskiemi,** amerykańską rewoltą w więzieniu **Auburne** i t. d. tylko **Polską?** To jest niecna, wroga intryga! z tupetem woła organ komorników „Wypraszamy sobie wszelkie sądy o nas".

Przedewszystkiem skąd pułkownicy **„Gazety Polskiej"** wiedzą, że **Komitet** nie interesuje się stosunkami panującemi w więzieniach innych państw? Czy mało było protestów kulturalnego świata z powodu teroru faszystów włoskich, sowieckich wysp **Sołowieckich,** sprawy **Sacco i Vanzetti'ego** i wielu, wielu innych. Zarzut ten więc odpada. Ale nawet, gdyby istotnie **Komitet** interesował się specjalnie stosunkami polskimi, pomijając stosunki w innych państwach, gdyby nawet trochę przesadzał — to czyż to wszystko upoważnia do tolerowania; ba nawet zachwycania się stosunkami polskiemi? Pocóż to nieszczere oburzenie, pocóż ten patos. Czy nie lepiej byłoby dla dobrego imienia **Polski,** gdyby nie była ona przedmiotem zainteresowania pod tym względem czy nie lepiej by było, gdyby zamiast wymysłów, można było stwierdzić **faktami,** że zarzuty są niesłuszne? **„Podżegacze",** na których gniewa się **„Gazeta Polska"** — nie są winni panującemu u nas regimowi politycznemu i stosunkom więziennym. Nie oni „robili" np. **Brześć,** czy **Łuck.** A gdyby wszak tych i podobnych faktów nie było — nie zawieszanoby w **Paryżu afiszów,** nie organizowano by protestacyjnych zebrań.

A już doprawdy zdumienie budzi pretensja główna **„Gazety Polskiej",** która pisze:

„Oto „Międzyn. Komitet Obrony Więźniów Politycznych" dłuższy czas nie zajmował się objektem swoich zainteresowań. Dziwnym zbiegiem okoliczności — Komitet zaczyna wznawiać swoją działalność odczytowo - kalumnjatorską na dwa tygodnie przed wyznaczonym przez sądy polskie procesem b. więźniów brzeskich".

No to co z tego? Czyż jeśli nawet te kwestje są w związku ze sobą to czy winni są temu więźniowie brzescy, czy ci co Brześć organizowali?

KAGANIEC NA ADWOKATURĘ

Czemuż się dziwi zresztą „sanacja", że **Polska zagranicą** ma opinję **Państwa,** w którym wolność dawno już została pogrzebana. Po wielu, wielu ograniczeniach tej wolności niedawno przyszły „sądy doraźne", „nowy regulamin więzienny" a teraz kraj został uraczony projektem zniesienia autonomji adwokackiej, co w znacznym stopniu, poza chęcią skrępowania adwokatów i utrudnienia należytej, swobodnej obrony tak zwanym przestępcom politycznym, poza stałym dążeniem podporządkowania wszystkiego, całego życia społecznego, dyktaturze — jest aktem odwetu za pełne godności zachowanie się ogromnej większości naszej palestry w sprawie **Brześcia.**

„Gazeta Warszawska" tak pisze o przyczynach, które skłoniły sanację do wniesienia projektu, ograniczającego prawa adwokackie:

„Sanacja, chcąc utrzymać się przy władzy i ograniczyć zasięg krytyki swojego postępowania, usiłuje zabić niezależność myśli i sumienia na każdem polu. Zaniepokojona powszechnem wołaniem o praworządność, rozpoczęła przygotowanie dla siebie środków, któreby umożliwiły „praworządność" w stylu p. Cara i jego komilitonów. Ponieważ adwokatura niejednokrotnie podnosiła głos protestu przeciwko praktykom prawniczym sanacyjnych działaczy i ponieważ kwestjonowała możliwość pozostawania p. Cara w gronie adwokackiem, zaprojektowano nowy ustrój adwokatury".

Ustrój, jak wiadomo taki, w którym niezależność adwokatury przestaje istnieć. Adwokaci staną się obrońcami, którzy nie będą w stanie... bronić, pod grozą pozbawienia ich zawodu przez każdego sędziego.

A potem **„Gazeta Polska"** rozdzierać będzie szaty, że w całej kulturalnej **Europie** będą mówić, że w **Polsce** adwokatury w pojęciu europejskim niema, że poczucie prawa stoi pod znakiem zapytania, że wymiar sprawiedliwości, którego adwokatura jest częścią składową, został na szwank narażony. **St. D.**

Magistrat w Chojnicach ćwiczy żołnierzy

Na wypadek strajku w zakładach miejskich

Co na to wyższe władze wojskowe?

Magistrat miasta Chojnic, w miesiącu lipcu b. r., zapowiedział, **iż z dniem 15 lipca redukuje się płace pracownikom miejskim o 30%,** na co pracownicy w dniu 4 sierpnia b. r. **odpowiedzieli strajkiem protestacyjnym, pod kierownictwem Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce.** W odpowiedzi na to Magistrat wypowiedział pracę **dwum pracownikom**, których uważano za kierowników akcji strajkowej. Oburzeni postępowaniem Magistratu pracownicy zakładów: elektrowni, gazowni i wodociągów **zaostrzyli strajk** i postanowili walczyć tak długo, **dopóki Magistrat nie zmieni swego stanowiska.**

Magistrat, widząc zdecydowaną postawę i solidarność pracowników, **po 45 minutowym strajku, cofnął wypowiedzenie pracy dwum pracownikom, oraz swoje poprzednie projekty obniżki płac!**

Tymczasem Magistrat, jak się obecnie okazuje, głowi się w dalszym ciągu nad zrealizowaniem swoich poprzednich zamiarów, dotyczących redukcji płac pracowników miejskich — i... przygotowuje się do rozprawy z pracownikami!!

Na żądanie magistratu miasta Chojnic Komenda tamtejszego garnizonu wydelegowała 30-tu żołnierzy do zakładów: elektrowni, gazowni i wodociągów na specjalne „wyszkolenie" (!) aby w razie strajku w tych zakładach, magistrat mógł użyć do pracy wojska, na miejsce strajkujących (!!).

Od dwuch tygodni 30 żołnierzy pracuje tam, pod dozorem umundurowanych podoficerów!

Zapytujemy Min. Spraw Wojskowych, **czy dzieje się to z wiedzą i zgoda władz wojskowych? Czy wyższe władze wojskowe powiadomione są o tem, że zatrudnia się wojsko w przedsiębiorstwach samorzadowych, aby utrudniało walke robotników w obronie ich głodowych zarobków?**

Domagamy się wydania zarządzenia Komendzie garnizonu w Chojnicach, **aby wycofała wojsko z zakładów miejskich.**

Adwokaci śląscy protestują przeciw nowej ordynacji adwokackiej

W ubiegłą środę odbyło się w Katowicach, pod przewodnictwem marszałka Sejmu śląskiego, p. **Wolnego**, walne zebranie Izby Adwokackiej w Katowicach, przy udziale około 100 adwokatów.

Zebrani przedstawiciele adwokatury jednomyślnie uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko nowej ordynacji adwokackiej i stwierdzającą, że ordynacja ta godzi w niezależność i godność stanu adwokackiego.

ECHA SŁYNNYCH ZAJŚĆ W KACZANÓWCE

22 OSOBY SKAZANO NA WIĘZIENIE

Na wiosnę zeszłego roku odbiła się szerokim echem po kraju sprawa krwawych zajść w **Kaczanówce,** pow. **Skałat,** gdzie ofiarą starcia pomiędzy policją a ludnością padło **5 zabitych i 8 rannych.**

Podłoże zajść było następujące: Wikary parafji ks. **Wróbel** nie chciał dopuścić do objęcia parafji przez proboszcza **Grzybowskiego.** Interwencja starosty nie poskutkowała. Ks. **Wróbel** znalazł poparcie u ludności, nastąpiło starcie między policją a dwutysięcznym tłumem. Policja użyła wówczas broni palnej.

W wyniku zajścia aresztowano ks. **Wróbla** i około 50 włościan, poczem rozpoczęło się długotrwałe śledztwo, prowadzone przez sąd tarnopolski.

W wyniku dochodzenia okazało się, że ks. **Wróbel,** który brał udział w kampanji przeciwbolszewickiej, był swego czasu ciężko ranny w głowę. Obecnie badania psychjatryczne wykazały u niego niepoczytalność umysłu, wobec czego śledztwo przeciwko niemu wstrzymano, a on sam umieszczony został pod stałą opieką w jednym z klasztorów.

Epilog sprawy rozegrał się ostatnio przed sądem tarnopolskim. Na ławie oskarżonych zasiadło 34 włościan z **Kaczanówki** i okolicznych wsi. Akt oskarżenia zarzucał im zbrodnię gwałtu publicznego popełnioną przez stawianie oporu władzy w celu udaremnienia wykonania obowiązków służbowych, niebezpieczne pogróżki i porwanie się z bronią w ręku przeciwko władzy.

W wyniku rozprawy sąd skazał 22 oskarżonych na karę więzienia od 2 do 6 miesięcy ,przyczem 3 na karę bezwzględnego więzienia, a 19 z zawieszeniem kary, 12 oskarżonych sąd uniewinnił.

Katastrofa samochodowa

POD ZAKOPANEM

W czwartek wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa u wjazdu do Zakopanego.

Samochód osobowy, jadący z **Zakopanego,** zderzył się przy mijaniu z autobusem, nadjeżdżającym od strony **Nowego Targu. Oba wozy stanęły w płomieniach.** Trzej pasażerowie z pośród siedmiu jadących samochodem prywatnym, oraz **6 osób,** znajdujących się w autobusie — odniosło kontuzje.

Bezwład na Ratuszu warszawskim

B.B.S. w „opozycji" awanturuje się

Po rezygnacji p. Jaworowskiego ze stanowiska prezesa Rady Miejskiej — **B. B. S. szaleje.** „Walka" gromy rzuca na wczorajszych jeszcze sojuszników a radni bebesowscy nie opuszczają żadnej okazji, aby wystąpić w obronie „interesów ubogiej ludności stolicy".

W czwartek na posiedzeniu bebesowcy wywołali awanturę, która przeobraziła się w kilkonastominutowy koncert na pulpitach. Dyrygentem był b. prezes Jaworowksi.

OBSTRUKCJA B. B. S.

Rzecz się miała w ten sposób: Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos bebesowski ławnik, p. **Szczypiorski,** domagając się postawienia na porządku dziennym sprawy wniosku nagłego o przyznanie dodatku drożyźnianego dla pracowników miejskich.

Wiceprezes **Majzel** odmówił temu żądaniu, twierdząc, że prezydjum Rady nie posiada w tej sprawie potrzebnych materjałów.

Na to tylko czekali bebesowcy, którzy podnieśli tumult. Jak dalece gra ich była perfidna i kłamliwa świadczy fakt, że mają oni bezpośredni wpływ na układ porządku dziennego. Mogli bowiem za pośrednictwem p. **Gliszczyńskiej,** sekretarza Rady z ramienia B. B. S., złożyć żądanie uzupełnienia porządku obrad przed posiedzeniem. Jeżeli nie uczynili tego, to tylko w tym celu, aby przez tumult i hałas dać wyraz swojej gotowości „walczenia" o interesy świata pracy, które przez cztery lata bezczelnie sprzedawane były burżuazji przez bebesowskich działaczy samorządowych.

DOSTAŁ PO ŁAPACH.

Przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której zebrał się konwent senjorów, podczas którego p. **Jaworowski** usłyszał dużo gorzkich słów prawdy o swojej nowej taktyce. Rezultat był tego rodzaju, że zwymyślany p. **Jaworowski** zapewniał, ręczył nieomal przysięgał, że on jest niewinny, że zmuszony został do obstrukcji technicznej przez p. **Majzla.**

Konwent senjorów racji p. Jaworowskiemu nie przyznał, tylko przyczynił się do zdemaskowania jego zamierzeń.

Po przerwie Rada przystąpiła do załatwienia różnych drobnych spraw. Wreszcie bebesowcy odczytali „manifest" programowy, w którym domagają się obecnie... rozwiązania Rady Miejskiej i t. d.

ZNOWU TEATRY.

Około godz. 11 wiecz. Rada przystąpiła do wysłuchania sprawozdania komisji radzieckiej, powołanej do zbadania kwestji teatralnej.

Ref. radna **Praussowa,** zreferowała stan faktyczny, przedkładając jednocześnie wnioski komisji, której prace zahamowane zostały przez prezydenta miasta.

P. **Słomiński** pozwolił sobie nie przedłożyć komisji wyłonionej przez Radę niezbędnych materjałów, pozwalających na wykonanie prac, do których powołana ona została. Słusznie tedy tow. dr. **Raabe,** piętnując politykę magistratu w sprawie teatrów, postawił wniosek następujący:

„Rada Miejska uznaje wyjaśnienia p. prezydenta w sprawie nieotwarcia do dnia dzisiejszego teatrów miejskich za niewystarczające.

Rada miejska wzywa Magistrat do przygotowania

otwarcia teatrów najpóźniej na 1 listopada r. b.

albo w zakresie własnym, albo drogą oddania kierownictwa zrzeszeniom aktorskim z zagwarantowaniem w każdym wypadku stałości pracy i płac robotnikom pracującym w teatrach i zespołom technicznym".

W dyskusji, która przeciągnęła się poza północ, przemawiali radni: **Monczeńska, Rudnicki, Evert,** banialuki plótł p. **Szulc** z B. B. S., w końcu zabrał głos p. **Słomiński,** który oświadczył, że nie może przedłożyć Radzie umowy, gdyż nie godzi się na to radca prawny magistratu.

Oświadczenie prezydenta przyjmowane było licznemi okrzykami, w rodzaju: radca prawny jest prezydentem miasta.

Sprawy teatrów miejskich nie załatwiono, gdyż prezydent ma na następnem posiedzeniu złożyć wyjaśnienia szczegółowe.

A tymczasem teatrów jak niema, tak niema.

MORSKIE OKO

„HALLO AMERYKA"

Barwnie, hucznie, bogato, iskrząco i wesoło — oto jak w krótkich słowach można określić nowy program „Morskiego Oka".

Rewja „Morskiego Oka" odbiega zresztą nieco swym typem od rewij tego teatrzyku, widywanych dotychczas. O ile w „Bandzie" wyeliminowano całkowicie balet, o tyle w „Morskiem Oku" oparto cały punkt ciężkości przedstawienie właśnie na *produkcjach tanecznych.* Zbudowano rewję według programów wielkich music-hallów zagranicznych: dano olbrzymią ilość numerów, które przechodzą jeden w drugi „przekładane" baletem, niełączone ze sobą żadną conferencierką, przeplecione jedynie grającą niemal bez przerwy orkiestrą.

Ten nowy typ rewji na premjerze bardzo się podobał. Zwłaszcza, że orkiestra, odgrywająca swą rolę „kleju", jest znaną orkiestrą *Metodysta,* która gra z wielkim temperamentem.

„Morskie Oko", w myśl swych tradycyj, wystąpiło z niezmiernie bogatą wystawą, dając możność zapoznania się publiczności z nowemi dekoratorami.

I tutaj zastosowano nieco odmienny od dotychczasowych typów dekoracji... nie wyrzekając się tylko tradycyjnych w „Morskiem Oku" schodów w półfinale, po których defilują olśniewające bogactwem strojów „gwiazdy" i „gwiazdeczki" w górę i na dół.

Jeśli chodzi o sam program jest on zbudowany według starej recepty: troszkę śmiechu (reprezentowanego przez *Gerasińskiego)* jedno tango argentyńskie, dawka nastrojowości, jeden numer eksperymentalny („Człowiek - maszyna" wręcz doskonały) trochę sentymentalizmu, dużo piosenek i jako „okrasa" maksymalna dawka tańców.

Względnie najsłabiej przedstawia się strona zespołu. Z dawnych aktorów nie ma ani jednego, pokazano zato całą serję nowych twarzy i nowych sił, które dają dużo energji i niezblazowania, ale czy zastąpią dawnych ulubieńców, to się dopiero pokaże. Rolę primadonny spełnia p. *Grudzińska* obdarzona pełnym i mile brzmiącym głosem. Śpiewakiem jest p. *Faliszewski.* Amerykańska tancerka prezentuje się doskonale, czyniąc poważną konkurencję niedobitkowi starego zespołu p. *Antonównie.*

I. K.

Uroczyste powitanie tow. tow. Kaczyka i Czeplińskiego

w Częstochowie

Wiadomość o uwolnieniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie towarzyszy Zygmunta KACZYKA i Mieczysława CZEPLIŃSKIEGO nadeszła do Częstochowy w półtorej godziny po ogłoszeniu uniewinniającego wyroku.

Mimo późnej pory, wiadomość ta przechodziła szybko z ust do ust. Następnego dnia dworzec był oblegany przez robotników Częstochowy zwłaszcza w godzinach nadejścia pociągów z Warszawy. Czekano tam, aby spotkać towarzyszy, którzy niewinnie przesiedzieli w więzieniu cały rok z widmem wyroku, skazującego ich na 12 lat ciężkiego więzienia.

W dn. 13 bm. o godz. 9 wieczorem powitano obu towarzyszów w przepełnionej salce Klubu Robotniczego. Przybyli najbliżsi towarzysze, przyjaciele, rodzina. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia, wręczając uwolnionym z więzienia wiązanki czerwonych kwiatów.

W podniosłym nastroju ducha, ze łzami w oczach, odśpiewano bojową proletarjacką pieśń „Czerwony Sztandar", rozchodząc się z wiarą w zwycięstwo sprawiedliwości społecznej, która położy wreszcie kres gwałtom.

* * *

Znany z ostatnich procesów politycznych przeciwko PPS, kierownik częstochowskiego urzędu śledczego, *Kozłowski,* zmobilizował w dniu przyjazdu tow. tow. *Kaczyka i Czeplińskiego* policję tajną i mundurową, obstawiając bardzo skrupulatnie dworzec kolejowy

Bandycki napad bebesowców

w Krakowie

Na lokal Związku pracowników gastronomiczno - hotelowych w Krakowie przy ul. Brackiej 8 — banda bebesowców, złożona z kilkunastu drabów, dokonała bandyckiego napadu.

Bojówkarze, którym przewodził niejaki DYDAŚ, zawieszony w czynnościach w Związku (obecnie jeden z przywódców niedobitków bebesowskich!!) wpadła do lokalu, skradła aparat telefoniczny, maszynę do pisania, oraz kartoteki i książki, poczem zbiegła.

Policja, której delegaci Zarządu Związku donieśli o napadzie, nie chciała z początku nawet spisać protokółu!!

Bebesowcy krakowscy — jak widać — probują zastosować w Krakowie metody swoich warszawskich kompanów!

Metody te nie powiodły się w Warszawie, tem mniej mają szans w Krakowie.

I tu i tam robotnicy wiedzą dobrze, co myśleć o tych bandyckich występach!

Co się dzieje w Pruszkowie

Akademja przeciwalkoholowa

Komitet do walki z alkoholizmem urządza w niedzielę 18 października o godz. 12.30 **drugą akademję przeciwalkoholową** w sali **„Lutnia" przy ul. Kraszewskiego**, bezpłatnie ofiarowanej na ten cel przez właścicieli kina.

Na akademji przemawiać będą tow. **Budzińska - Tylicka** i ławnik tow. Bronisław **Kopp,** Dr. Marcin **Kacprzak,** kierownik Wydziału państwowej szkoły Higjeny i wiceburmistrz **Stanisław Berent,** gorliwy propagator idei prohibicji w Pruszkowie.

Część artystyczną wypełnią produkcje TUR-a pruszkowskiego i Rob. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Po skończeniu akademji o 14.30 odbędzie się uroczyste otwarcie **wystawy przeciwalkoholowej w gospodzie-świetlicy Tow. Klubów Kobiet pracujących ul. Kraszewskiego 11.**

Na otwarcie to z Warszawy wybierają się liczni towarzysze, między innymi tow. **Arciszewski,** który chce zobaczyć jak pomagają w walce z alkoholem dzieci pruszkowskiego **Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci!**

Strajk w fabryce metalowej

„WAWERDE" W SZARLEJU

W środę zastrajkowała cała załoga fabryki metalowej „Wawerde" w **Szarleju.**

Robotnicy porzucili pracę, domagając się **uregulowania należnych zarobków. W fabryce tej nie zapłacono robotnikom za wrzesień i październik.**

RADA MINISTROW

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. **Prystora** posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła m. in. projekt nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym, oraz projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi.

ZGON DZIENNIKARZA

Wczoraj zmarł w Warszawie popularny dziennikarz i współpracownik pism żydowskich **Salomon Biber.**

Zmarły brał żywy udział w życiu społecznem, należąc do ciał kierowniczych wielu instytucyj filantropijnych i samopomocy.

Liczył lat 56.

Klub sprawozdawców parlamentarnych przesłał na ręce rodziny zmarłego telegram kondolencyjny. Ponadto Syndykat Dziennikarzy Warszawskich przesłał pod adresem Sekcji żydowskiej depeszę z wyrazami współczucia.

NIEFORTUNNE BUDOWNICTWO Z. U. P. U.

W Łodzi Zakład Ubezpieczeń Prac. Umysłowych wybudował wielki dom czynszowy, przeznaczony dla pracowników umysłowych. Dom ten ma 292 mieszkania. Wskutek bardzo wysokiej kalkulacji ceny mieszkań, zajęte zostało przez uprawnionych zaledwie 50 mieszkań, pozostałe stoją próżne.

Zakład Ubezpieczeń, jak nas informują, ponosi z tego tytułu straty sięgające **60 tys .zł. miesięcznie.** Lokalne organizacje pracowników umysłowych wystąpiły do ZUPU z żądaniem przekalkulowania i obniżenia komornego w domach ZUPU. Jednakże dotychczas starania te nie odniosły skutku.

Napad bandytów

NA PROBOSTWO

Dnia 14 b. m. około godz. 21 trzech zamaskowanych i uzbrojonych osobników, po wyważeniu głównej bramy, weszło do probostwa w **Ćwiklicach, powiatu pszczyńskiego.** Po sterroryzowaniu proboszcza, ks. **Vogta** i trzech domowników, zamknęli ich w piwnicy, a następnie przeszukali mieszkanie, gdzie skradli większą ilość rzeczy wartościowych.

Sprawcy w jednym z pokojów natrafili na kasę ogniotrwałą, a nie mogąc jej rozbić, sprowadzili ks. Vogta z piwnicy do mieszkania i pod groźbą zastrzelenia wymusili od niego wydanie kluczy od kasy, z której następnie zrabowali około 4.000 zł. gotówką.

Dotychczas nie natrafiono na ślad bandytów.

Przestępczość wśród nieletnich

Według istniejących danych Sądu dla nieletnich za 3 kwartały r. b. liczba małoletnich przestępców nie uległa odchyleniu w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Ilość wpływających spraw na wokandę waha się od 90 do 100 miesięcznie. W przeważnej ilości są to skargi o kradzież, przywłaszczenie i oszustwo.

Większość nieletnich oskarżonych rekrutuje się z 10 — 12 letnich chłopców. Dziewczęta stanowiły 15 — 20 proc. ogólnej liczby dzieci sądzonych przez Sąd dla nieletnich.

Z SALI SĄDOWEJ

ZA RZUCENIE BAGNETEM W SĘDZIEGO

W lipcu głośną stała się sprawa niejakiego **Aleksandra Zinowjewa,** skazanego na 8 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo, który, po wysłuchaniu wyroku, w ataku wściekłości, wyrwał eskortującemu go policjantowi bagnet i rzucił go w kierunku sędziów.

Bagnet upadł tuż za krzesłem sędziego **Kozakowskiego,** nie czyniąc mu jednak żadnej krzywdy.

Zinowjew tłumaczył na wczorajszej rozprawie czyn swój rozpaczą na widok żony, która zemdlała słysząc wyrok.

Sąd skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia. Karę tę **Zinowjew** zacznie odsiadywać z chwilą ukończenia kary **8 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo.**

I. K.

PRZECIWKO ZBROJENIOM

Przywódcy wielkich organizacyj politycznych, społecznych, religijnych i intelektualnych wielu krajów postanowili zebrać się na nadzwyczajnej konferencji międzynarodowej w Paryżu w dn. 26 i 27 listopada, **aby dać wyraz uczuciom ludów wszystkich krajów na rzecz istotnego ograniczenia zbrojeń zapomocą międzynarodowego paktu.**

Na czele Komitetu organizacyjnego tej konferencji stoi b. premjer francuski **Herriot.**

W lipcu b. r. na odbytem w Paryżu zebraniu wstępnem z udziałem przedstawicieli przeszło 40 organizacyj wyłoniono biuro międzynarodowe, do którego weszli p. Robinson **Bart** (Anglja), p. **Weiss (Francja)** i dr. **Kirchoff** (Niemcy).

DELEGACJA ADWOKATURY U MARSZAŁKÓW IZB

Marszałkowie Sejmu i Senatu przyjęli wczoraj delegację adwokatury polskiej w osobach prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej p. Henryka **Konica,** oraz mecenasów **Chomiczewskiego, Strumiłły, Kręglewskiego i Kobylińskiego.**

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Dawid Golder".
ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka".
APOLLO: „X 27" z Marleną Dietrich.
COLOSSEUM: „Spóźniony romans".
W małej sali: „Więzień z Sing-Sing".
CASINO: „Salto Mortale".
CAPITOL: „Krwawy Wschód".
CZARY: „Spór o sierżanta Griszę".
CRISTAL: „Krwawa arena".
FORUM: „Pieśniarz Paryża".
FILHARMONJA: „Bunt młodości".
HELJOS: „Monte Carlo".
HEL: „Książę student" i rewja.
HOLLYWOOD: „Wiejskie grzechy".
KOMETA: „Noce Kaukaskie".
LUX: „Tamejnice Wschodu".
LOTOS: „Upiór w operze".
MEWA: „Cudza narzeczona" i „Rozkosze ojcostwa".
MAJESTICó „Miłość Żorżetty".
MIEJSKI: „Miljon".
PAN: „Krwawy Wschód".
PALACE: „Bomby nad Monte Carlo".
POPULARNY (Radna 14): „W ogniu i potokach krwi".
ROXY: „Moje słoneczko".
SOKÓŁ: „Afryka mówi".
SPLENDID: „Odwieczna pieśń".
STYLOWY: „Odrodzenie".
TĘCZA: „Król bulwarów".
TOMBOLA: „Król żebraków".
TON: „Anna Christie".
URANJA: „Górą rezerwiści".
UCIECHA: „Szary dom".
WISŁA: „Alraune" i rewja.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

SENSACYJNY MECZ BOKSERSKI W WARSZAWIE

Mecz bokserski Polonia — Warta rozegrany zostanie jutro o godz. 13,45 w sali Colosseum. Będzie to rozgrywka z cyklu ćwierćfinałowych drużynowych mistrzostw Polski. Zwycięska drużyna z tego spotkania walczyć będzie w półfinale ze zwycięzcą meczu Gedania — IKP., który odbędzie się również jutro.

W grze mieszanej mistrzostwo Meranu zdobyła para Payot — Fisher bez walki wobec wyjazdu pary Deysson — Glasser.

Na meczu Polonia — Warta walczyć będą następujące pary: Kazimierski (P) — Rogalski (W), Goss — Wolniakowski, Pernak — Sipiński, Działowski — Anioła, Wolski — Arski Mroczkowski — Majchrzycki, Mizerski — Wiśniewski, Kocur — Tomaszewski.

Walka zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na siły zupełnie wyrównane.

Finały turnieju tenisowego w Meranie

Onegdaj zakończone zostały ostatecznie rozgrywki finałowe międzynarodowego turnieju tenisowego w Meranie.

W grze pojedyńczej panów zwyciężył Czech Menzel, bijąc w finale Niemca Haenscha 6:2, 6:1, 6:0.

W grze pojedyńczej pań pierwsze miejsce zajęła Niemka Krahwinkel, po zwycięstwie, odniesionem nad Szwajcarką Payot. Pierwszy set zakończył się zwycięstwem Payot 6:0, w drugim prowadziła również Szwajcarka 3:2, ale Niemce udało się wyrównać, a następnie wygrać 8:6. W trzecim decydującym secie zwyciężyła bez trudu Krahwinkel 6:2.

W grze podwójnej panów zwyciężyła para szwajcarsko - francuska Fisher — Lesueur, bijąc w finale Francuzów Duplaix — Glasser 6:3, 6:2 1:6, 6:3.

W grze podwójnej pań wygrała para niemiecka Krahwinkel — Friedleben po zwycięstwie nad parą niemiecką Reznicek — Horn 6:2, 6:2.

Z różnych dziedzin

KURSY SPORTOWO - TOWARZYSKIE.

Warszawski Ośrodek Wychowania Fizycznego komunikuje, iż z dn. 18 b. m. organizuje niedzielne kursy sportowo - towarzyskie dla pań i panów w godz. następujących: 15 — 16 Dziu-Dzitsu; 16 — 17 gry sportowe; 17 — 18 narciarstwo (pocz. na sali); 18 — 19 pływanie (pocz. na sali); 19 — 20 boks. Kursy są dostępne dla osób stowarzyszonych i niestowarzyszonych bez ograniczenia wieku i stanowiska społecznego.

Zapisy i informacje w kancelarji Ośrodka W. F., Al. Ujazdowskie 1/3, tel. 892-68 w godz. 9 — 21.

Pozatem kancelarja Ośrodka przyjmuje dalsze zapisy na gimnastykę, zaprawę sportową i szermierkę dla pań i panów.

ZAINTERESOWANIE STARTEM KUSOCIŃSKIEGO W WIEDNIU.

W prasie wiedeńskiej pojawiły się liczne artykuły na temat startu Kusocińskiego w Wiedniu w biegu 5 klm. Prasa podkreśla młody wiek zawodnika i niesłychanie szybką karjerę naszego biegacza. Przeciwnikami Kusocińskiego będą: Kościak, Zobala i Frankl.

BIEG NAPRZEŁAJ O MISTRZOSTWO LUBLINA.

Doroczny drużynowy bieg naprzełaj, zorganizowany przez Unję, na dystansie 4000 mtr., przyniósł zwycięstwo Kramkowi (Strzelec) w czasie 15:59.8.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

Na Dynasach rozegrane zostaną jutro o godz. 15 torowe zawody kolarskie zamknięcia sezonu, przyczem najciekawszym będzie mecz omnium Legja — WTC.

ZGON PREZESA ZW. POL. TOW. KOLARSKICH.

Onegdaj zmarł w Warszawie prof. Mieczysław **Bodalski**, członek honorowy i długoletni prezes Polskiego Związku Tow. Kolarskich. Był on przez wiele lat członkiem Warsz. Tow. Cyklistów i należał do grupy pierwszych kolarzy polskich.

NA BIEŻNIACH BUDAPESZTU.

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Węgry — Austrja zakończył się zwycięstwem Węgier 80:34 pkt.

KRONIKA STOŁECZNA

JESZCZE JEDNA KUCHNIA DLA BEZROBOTNYCH.

Celem przyjścia z pomocą bezrobotnym uruchomiona zostanie jutro nowa kuchnia, która będzie wydawała 1500 obiadów dla bezrobotnych. Kuchnia czynna będzie na Ochocie.

PRZYMUS WODOCIĄGOWY DLA KAMIENICZNIKÓW.

Kamienicznicy niechętnie przeprowadzają inwestycje w posiadanych przez nich domach. Zwłaszcza zaprowadzenie kanalizacji i wodociągów napotyka na duży opór. **Magistrat warszawski z liczby 1 050 domów mieszkalnych podlegających przymusowej** kanalizacji przyłączył już do sieci wodnej 988 posesji. Pozostałe domy przyłączone zostaną jeszcze w tym roku w drodze przymusu.

SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1911.

Dziś w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1911, winni stawić się w wydziale wojskowym magistratu (Florjańska 10) w godz. od 9 do 13 zamieszkali na terenie 6 komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się na litery od A do J włącznie.

DZIEŃ ŚWIETLICOWY.

Jutro odbędzie się w Warszawie „Dzień Świetlicowy".

Z RUSZTOWANIA NA BRUK

2 OFIARY PRZY BUDOWIE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ

Na ul. Rakowieckiej róg Wołoskiej w Mokotowie wczoraj w południe zdarzyła się katastrofa, przy budowie gmachu **Państwowej szkoły technicznej im. Wawelberga i Rotwanda.**

Wskutek niedostatecznego umocowania i zabezpieczenia, zerwało się rusztowanie składające się z cienkich desek. Na rusztowaniu było wówczas 2 murarzy-fugarzy. 26-letni Władysław Rogoziński i 30-letni Stanisław Siniarski.

Kiedy deski zatrzeszczały i przechylił się pierwszy Rogoziński, usiłował pochwycić go Siniarski, lecz wówczas obaj runęli z wysokości drugiego piętra — padając na betonowe sklepienie nad suterenami. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził już śmierć Rogozińskiego wskutek pęknięcia czaszki i ogólnego potłuczenia. Siniarskiego któremu również pękła czaszka, po opatrunku, przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Pierwszy pozostawił matkę i rodzeństwo, które utrzymywał, drugi — żonę i dwoje dzieci. Na miejsce przybyła policja, która zabezpieczyła rusztowanie do czasu przybycia komisji budowlanej. Roboty chwilowo wstrzymano. Zwłoki R. przewieziono do prosektorjum. Odpowiedzialność za katastrofę spada na Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe (Ge-Te-Pe), które prowadzi budowę.

NOCNY STRZAŁ BEZROBOTNEGO

Nocy ubiegłej około godz. 4-ej na pl. Teatralnym w pobliżu skwerku od strony ul. Marszałka Focha, przechodzący policjant usłyszał wystrzał rewolwerowy. Gdy zbliżył się do skwerku, ujrzał leżącego na chodniku jakiegoś młodzieńca, trzymającego rewolwer. Desperat, 26-letni Mieczysław Aronowicz (Dzielna 25), **bez pracy**, oświadczył, iż z rozpaczy usiłował pozbawić się życia. Policjant zabrał rewolwer do 12 komisarjatu, lekarz Pogotowia zaś przewiózł A. do ambulatorjum, gdzie stwierdził u desperata poparzenie klatki piersiowej od kuli, która poszła w bok. O wypadku zawiadomiono rodzinę, która zabrała samobójcę do domu. W drodze Aronowicz oświadczył, iż i tak popełni samobójstwo, skacząc z balkonu w mieszkaniu.

STAN POGODY

DOŚĆ POGODNIE.

Prawdopodobny przebieg pogody: Pomorze i Wielkopolska: po mglistym ranku zachmurzenie umiarkowane. Noc chłodna, dniem temp. około + 10°. Polska środkowa, wyż. Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry, Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń, Polesie i Wileńskie: rano mgły, potem pogoda słoneczna, lecz chłodna. Nocą przymrozki.

Dziś w Radjo

11,40 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej. 12 05 — 12,10. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 — 12,15. Komunikat P. I. M-a. 12,15 — 13,15. Muzyka z płyt. 13,15 — 14,45. Przerwa. 14,45 — 15,05. Płyty gramofonowe. 15,05 — 15,15. Komunikat gospodarczy. 15 15 — 15,25. Wiadomości wojskowe. 15,25 — 15,45. „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15,45 — 15,50. Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15,50—16,15. Płyty gramofonowe. 16,15 — 16,20. Przerwa. 16 20 — 16,40. Radjokronika. 16,40 — 17 05. Płyty. 17,05 — 17,10. Komunikat Tow. do Zachęty Hodowli Koni. 17,10 — 17,35. Odczyt. 17,35 — 18,05. Kącik dla młodych talentów. 18,05 — 18,30. Program dla dzieci młodszych. 18,50 — 19,15. Rozmaitości. 19 15 — 19,25. Wiadomości bieżące rolnicze. 19,25 — 19,30. Odczytanie programu na dzień następny. 19,30 — 19,45. Płyty gramofonowe. 20,00 — 20,15. W rubryce „Na widnokręgu". 20,15 — 21,15. Muzyka lekka. 21,15 — 21,30. Feljeton. 21,30 — 22,40. Utwory Chopina. 22,45 — 22 50. Komunikaty. 22,50 — 22,55. Wiadomości sportowe. 22,55 — 23,00. Przerwa. 23,00 — 24,00. Muzyka lekka.

ŻNIWO SAMOBÓJSTW

36-letnia Marja Świętowska, **pończoszarka** napiła się jodyny.

30-letni Konstanty Mierzejewski, **bez zajęcia** napił się kwasu siarczanego w bramie domu Franciszkańska 23.

32-letni Jan Grobolewski, **blacharz** napił się kreozotu i alkoholu.

35-letnia kobieta niewiadomego nazwiska i adresu napiła się esencji octowej w bramie domu Miła 55.

WCZORAJSZE WYPADKI

POSTRZELENIE PRZY NAPRAWIE KARABINU.

Alfred Szmitkowski, ślusarz, pracując w zakładzie ślusarskim przy ul. Grzybowskiej Nr. 14, usiłował przepiłować nabój karabinowy. W czasie tej czynności nastąpił wybuch wskutek czego S. doznał strzaskania kości prawego śródręcza oraz postrzelenia palca prawej dłoni. Nieszczęśliwy, po otrzymaniu opatrunku w ambulatorjum Pogotowia, został skierowany do szpitala św. Ducha.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na rogu ul. Sosnowej i Chmielnej w czasie mijania się samochodów, jeden z nich, taksówka Nr. 104, wjechał na brzeg chodnika, zawadzając skrzydłem 60-letniego Antoniego Budreckiego, dozorcę nocnego. Starzec upadł i zranił się w głowę. Kierowca momentalnie auto zahamował i przewiózł poszwankowanego do ambulatorjum Pogotowia, a następnie po opatrunku — do domu.

W zajeździe przy ul. Bonifraterskiej 17 został przygnieciony przez samochód ciężarowy 52-letni Srul Sztokfeder, tragarz. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie miednicy z uszkodzeniem kości. Po udzieleniu pomocy, przewiózł S. w stanie ciężkim do szpitala na Czystem.

Przed domem Ordona 9 motocykl przejechał 73-letniego Berka Dormana przy dzieciach. Starzec otrzymał 2 rany tłuczone głowy i czoła i uległ złamaniu lewego podudzia. Po opatrunku D. umieszczono w szpitalu na Czystem.

ZNACZNA KRADZIEŻ.

Przy ul. Przejazd 11, w czasie nieobecności domowników, dostali się złodzieje, za pomocą włamania, do mieszkania Zygmunta Włostowicera, buchaltera, i skradli: 2 futra, garnitury męskie, suknie jedwabne bieliznę damską i męską i t. p. rzeczy. Poszkodowany oblicza ogólne straty na 10,000 zł. Mieszkanie jest ubezpieczone od kradzieży na 16,000 zł.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.88 i pół.

Dewizy: Belgja 125.50, Gdańsk 174.40, Holandja 362.25, Londyn 34.60, Nowy Jork 8.918, Paryż 35.14, Praga 26.42, Szwajcarja 175.15, Włochy 46.30.

Obroty większe, tendencja niejednolita.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Co grają w Teatrach

TEATR ATENEUM. Sztuka J. Korczaka p. t. „SENAT SZALEŃCÓW", którą od dwu tygodni gra Zespół „Ateneum" — wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie ze względu na głęboką treść i na poruszone w niej problemy społeczne i ogólnoludzkie. Autor w szeregu kapitalnych, dynamicznych scen odtwarza w skrótach syntetycznych obraz współczesnego świata i jego chaos, z którego wyłoni się przyszły człowiek. Wszyscy, którzy nie wiedzieli dotąd tej niezwykłej sztuki — winni ją zobaczyć. W „Senacie" bierze udział STEFAN JARACZ, który w roli Smutnego Brata tworzy wspaniałą kreację.

W pełnych próbach, nowa, niezwykle oryginalna sztuka francuskiego pisarza, Jules Romains'a p. t. „Szkoła hypokryzji" poruszająca szereg aktualnych zagadnień społecznych. Główną rolę w tej sztuce kreuje STEFAN JARACZ. Udział bierze cały Zespół „Ateneum". Reżyseruje Z. Chmielewski.

TRZY PREMJERY W TEATRACH SZYFMANOWSKICH. Poczynając od dnia dzisiejszego teatry Zrzeszenia Artystów pod dyr. A. Szyfmana wprowadzają następujące zmiany repertuaru:

Teatr Polski wznawia komedję muzyczną Saszy Guitry'ego **„Marjeta"**. W roli tytułowej wystąpi Marja Modzelewska. Podwójną rolę cesarza Napoleona III i Dziennikarza gra Władysław Grabowski.

Teatr Mały wystawia komedję L. Verneuil'a i J. Berra p. t. **„Azais"** z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, oraz Marjuszem Maszyńskim. Główne role kobiece grają pp.: Helena Sulima i Zofja Gryf-Olszewska.

Wreszcie w Teatrze na Chłodnej ujrzymy **„Lekkomyślną Siostrę"** Włodzimierza Perzyńskiego, której wystawienie zbiega się z pierwszą rocznicę śmierci znakomitego pisarza. W roli Heleny wystąpi Marja Przybyłko-Potocka.

TEATR „NOWOŚCI". Dziś operetka I. Kalmana „Fijołek z Montmartre".

KABARET KOMIKÓW „BANDA". Codziennie rewja inauguracyjna „Ta banda pięknie gra"

TEATR „MELODRAM" (lokal „Qui Pro Quo"). Codziennie „Królowa Przedmieścia" w nowej inscenizacji Leona Schillera.

TEATR „WESOŁE OKO". Rewja inauguracyjna „A może do nas" grana będzie tylko do końca bieżącego tygodnia. W przyszłym tygodniu „Wesołe Oko" występuje z premjerą.

TEATR „MORSKIE OKO". Codziennie rewja inauguracyjna „Hallo! Ameryka!".

TEATR „NOWY ANANAS". Codziennie rewja zimowa „Podatki w naturze".

TEATR „MIGNON". Rewja p. t. „Książe z Marokko".

ZRZESZENIE ARTYSTÓW Z. A. S. P. W DOMU ŻOŁNIERZA. Dziś o godz. 3,30 i jutro o godz. 12-tej „Nowy Don Kiszot".

SENSACYJNY KONCERT 10-LETNIEJ PIANISTKI. Dziś w sali Konserwatorjum odbędzie się recital fortepianowy 10-letniej wirtuozki, Jacqueline Nourrit. Nourrit jest uczenicą mistrza Artura Rubinsteina.

RECITAL CHOPINOWSKI ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO odbędzie się dziś, jako w dniu śmierci Chopina, w sali Tow. Higienicznego.

SĘDZIA KOMISARZ

Masy upadłości Maszy Mondrzak, handlującej pod firmą własną, ogłasza, że Sąd Okręgowy w Wydziale Handlowym w Warszawie, wyrokiem z dnia 7 października 1931 r. postanowił ogłosić upadłość Maszy Mondrzak, handlującej pod firmą własną, mianując Sędzią Komisarzem masy upadłości Sędziego Handlowego Kazimierza Ambrożewicza, kuratorem zaś adwokata Ludwika Cohna. Wobec powyższego wszyscy wierzyciele upadłego, a także jego dłużnicy, obowiązani są bezzwłocznie donieść kuratorowi masy upadłości, adwokatowi Ludwikowi Cohnowi zam. w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 3, lub Wydziałowi Handlowemu, o wszelkich należnościach, które im przypadają od upadłego, choćby terminy płatności jeszcze nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku, funduszach i sumach pieniężnych, należnych od nich upadłemu lub znajdujących się w ich posiadaniu lub rozporządzeniu. Równocześnie Sędzia Komisarz na zasadzie art. 476 K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w dniu 20 października 1931 r. o godz. 13-ej pp., lub w razie niedojścia do skutku pierwszego zebrania w dniu 24 października 1931 r. o godz. 13,30 pp. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie (Miodowa 15) celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na Syndyka Tymczasowego. Niestawiennictwo wierzycieli w powyższych terminach spowoduje umorzenie postępowania upadłościowego.

Sędzia Komisarz
(—) **Kazimierz Ambrożewicz.**

Za zgodność: Kurator
(—) **Ludwik Cohn**, Adwokat.

Matuschka sprawcą ostatnich zamachów kolejowych w Europie

Policja berlińska na podstawie zeznań **Matuschki** o których pisaliśmy we wczorajszem numerze, przeprowadziła szczegółowe dochodzenia w miejsscowości **Caputh pod Poczdamem.** Chodziło o stwierdzenie, czy zeznania Matuschki odpowiadają prawdzie co do osoby irlandzkiego oficera **Carnella** oraz właścicielki willi p. **Schneider.**

P. Schneider oświadczyła, że nie zna Matuschki, mimo to policja w dalszym ciągu prowadziła dochodzenia w domach okolicznych, celem stwierdzenia, czy Matuschka przebywał tam w czasie, kiedy wydarzył się zamach na pociąg pod Jüteborgiem. Zeznania Matuschki potwierdzone zostały istotnie w wielu punktach, zwłaszcza, o ile chodzi o opis willi p. Schneider. Nie ulega więc wątpliwości, że Matuschka znajdował się w czasie zamachu pod **Jüteborgiem** w okolicy.

Co do rzekomego wspólnika Matuschki **Bergmana**, policja stwierdziła, że w okolicy przebywał istotnie jakiś dr. **Bergman,** który nie był meldowany w policji. Dochodzenia wykazały że był to znany fizyk wiedeński, dr. Gustaw **Bergman.** Bergman przebywał pod Poczdamem celem przeprowadzania studjów nad teorją Einsteina, jednak **nie miał nic wspólnego z Matuschką.** Dr. Bergman przesłuchany został przez policję wiedeńską, a następnie wypuszczony na wolność.

„Neues Wiener Journal" twierdzi, że jest rzeczą wykluczoną aby **Matuschka** brał udział w zamachu kolejowym, dokonanym pod Anspach w Dolnej Austrji Jeżeli Matuschka przyznaje się do tego czynu, to czyni to dlatego, że chce być sądzonym w Austrji i uniknąć wydania w ręce władz węgierskich.

Ostatnie depesze jednak donoszą, że władze austrjackie zgodziły się mimo wszystko na wydanie Matuschki władzom węgierskim natychmiast po ukończeniu śledztwa.

Zdjęcie nasze przedstawia dom Sylwestra **Matuschki,** w którym przygotowane były ostatnie zamachy kolejowe w Europie, a przedewszystkiem potworne zamachy pod Jüterborgiem i Bia Torbagy.



Proces w którym występuje 600 świadków

SPRAWA PRZECIWKO SPEKULANTOM BERLIŃSKIM, SKLARKOM

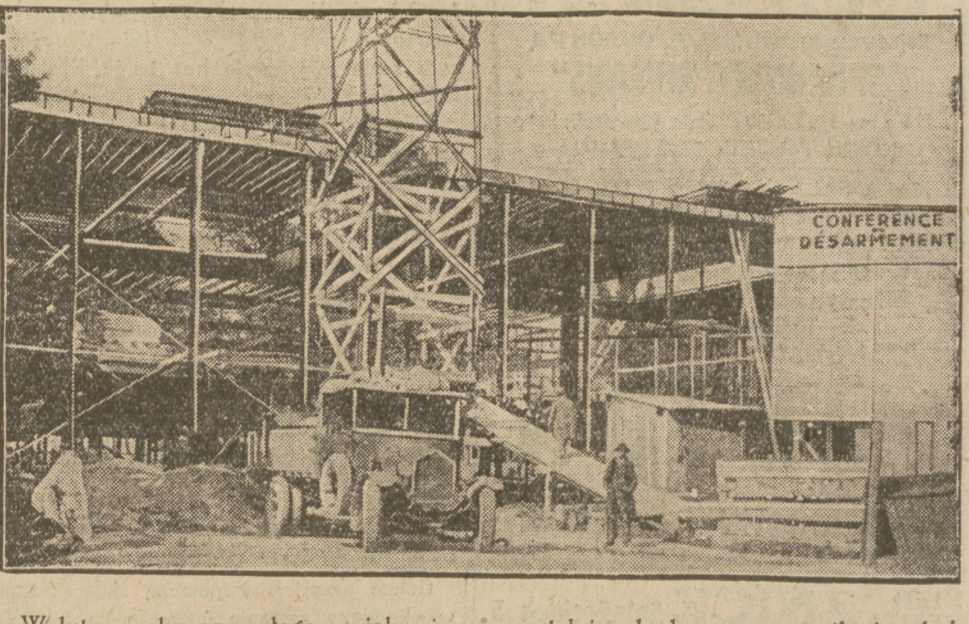
Przed Izbą karną w Berlinie odbywa się wielki proces przeciw trzem braciom **Sklarkom,** oskarżonym o manipulacje oszukańcze na szkodę Banku Komunalnego m. Berlina oraz banków Drezdeńskiego i Pruskiego. Obok Sklarków na ławie oskarżonych zasiada **szereg wyższych urzędników komunalnych.** wśród nich **jeden z burmistrzów m. Berlina.** Straty, poniesione wskutek tych manipulacyj przez Komunalny Bank Berliński, obliczają na **10 miljonów marek.**

Śledztwo trwało przeszło dwa lata. Szereg wybitnych osobistości świata politycznego Berlina m. in. b. nadburmistrz berliński **Böss** zostało skompromitowanych w związku z aferą Sklarków. Proces potrwa około 3-ch miesięcy.

Akt. oskarżenia **obejmuje 3.000 stron pisma maszynowego. Zawezwano 600 świadków.**

Sprawa ta jest głównie z tego względu ciekawa, że odsłania niesłychaną korupcję w instytucjach samorządowych Berlina. **Sklarkowie przekupili dwóch burmistrzów Schneidra i Kohla, obr. dyrektorów banku miejskiego i długi szereg członków Rady miejskiej.** Przekupstwa dokonywały się albo przez dyskretne doręczanie wpływowym osobistościom znacznych stosunkowo kwot w gotówce, albo przez dostarczanie im kosztownych futer, garniturów i bielizny. Burmistrzowe i żony radców miejskich ubierały się u Sklarków zadarmo, albo też płacąc po kilkanaście marek za futra wartości do 10.000 mrek!

W GENEWIE BUDUJĄ PAWILON DLA PRZYSZŁEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ



W lutym roku przyszłego — jak wiadomo — odbędzie się w Genewie wielka międzynarodowa konferencja Rozbrojeniowa. Konferencja odbędzie się w specjalnie zbudowanym pawilonie obok Pałacu Narodów, w którym mieści się sekretarjat Ligi. Roboty, jak widać **na naszej ilustracji są już na ukończeniu.**

WALKA O MISTRZOSTWO ŚWIATA W BOKSIE

AMERYKA CHCE WYDRZEĆ EUROPIE ZDOBYTY TYTUŁ

Jak już wiadomo odbył się przed kilkoma dniami w Ameryce mecz o nieoficjalne mistrzostwo świata pomiędzy Jack **Sharkey'em** a słynnym włoskim olbrzymem Primo **Carnera** zakończonym zdecydowanym zwycięstwem **Sharkey'a**

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie. Na wielkim stadjonie w Brooklynie zgromadziło się przeszło 30.000 widzów. Samych biletów wstępu sprzedano za 100.000 dolarów.

Walka toczyła się przez całe 15 rund i dopiero w ostatniej rundzie amerykański mistrz **uzyskał taką przewagę techniczną, że jego przeciwnik cięższy prawie o 50 funtów o mało nie został znokautowany.**

Trzeba przyznać, że obydwaj bokserzy znajdowali się przed walką u szczytu swej formy. Zwłaszcza wspaniałą klasę wykazał **Sharkey.** W pierwszych trzech rundach walka była otwarta. Widocznie bokserzy badali się wzajemnie. W czwartej rundzie **Sharkey rozpoczął atak.** Serja jego silnych celnych ciosów oszołomiła zupełnie **Carnerę.** Jeden z tych ciosów **powalił go nawet na deski,** ale w sekundę później później olbrzym włoski wstał, ale tylko na jeden moment, bo **nowy silny cios powalił go z powrotem** i tym razem do 8-iu. Sharkey nie chciał już dalej walczyć, twierdząc może i słusznie, że jego przewaga nad przeciwnikiem jest tak widoczna i tak kolosalna, że powinien zostać zwycięscą przez techniczny k. o. Menagerowi zaledwie udało się nakłonić go do dalszej walki.

Zupełnie niespodziewanie w 6, 7 i 8 rundzie **Carnera trzymał się bardzo dobrze** a w niektórych momentach przeszedł nawet do ataku. Od 10 rundy zaznacza się znowu coraz bardziej rosnąca przewaga amerykanina. **Carnera broni się rozpaczliwie, chcąc za wszelką cenę uniknąć nokautu,** co mu się też udaje. W 15-tej rundzie jednak Sharkey miał tak silną przewagę, że niewątpliwie znokautowałby przeciwnika, gdyby walka trwała o minutę dłużej.

Po zawodach zebrała się bokserska komisja stanu nowojorskiego i **ogłosiła Jacka Sharkeya mistrzem świata wszystkich wag.** Prawdopodobnie demonstracja komisji nowojorskiej spowoduje tylko nową walkę o mistrzostwo świata pomiędzy Sharkeyem a oficjalnym mistrzem świata Niemcem Maxem Schmelingem. Amerykanie bowiem dążą za wszelką cenę **do odebrania Europie zdobytego tytułu mistrza świata.**



ORYGINALNE ZDJĘCIE CARNERY.

Z NASZYCH MIAST KRESOWYCH

Tarnopol, stolica województwa tej samej nazwy, jest najbardziej na południo - wschód wysuniętem miastem Rzeczypospolitej. Posiada on dziś przeszło 31.000 mieszkańców. Mimo licznych zawieruch wojennych, pozostało tam jeszcze szereg pamiątkowych gmachów z minionej epoki.



Ilustracja nasza przedstawia wspaniały kościół Dominikanów, utrzymany w stylu barokowym.

Marconi z Rrzymu zapalił reflektory w Rio de Janeiro

Z Rzymu donoszą o nadzwyczajnym eksperymencie przeprowadzonym przez słynnego włoskiego wynalazcę **Marconiego.**

Mianowicie dnia 12 b. m. o godz. 21 min. 15 senator Marconi w biurze swojem w Rzymie **naciśnięciem guzika eletkrycznego, połączonego ze stacją radjową, uruchomił reflektory oświetlające posbg Chrystusa pod Rio de Janeiro.**

Po kilku minutach ze stacji radjotelegraficznej nadeszła depesza zawiadamiająca, że eksperyment udał się doskonale.

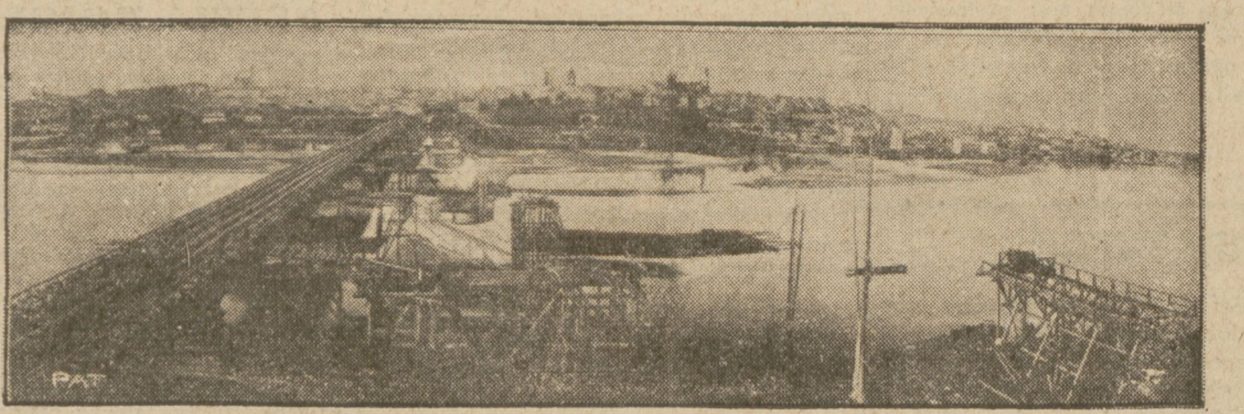
W ten sposób Marconi uczynił dalszy krok w kierunku rozwiązania zagadnienia przesłania energji elektrycznej na odległość bez pośrednictwa drutów.

RZEŹBA Z PRZED 2500 LATY



W czasie prac wykopaliskowych w Atenach natrafiono na rzeźbę pochodzącą, jak wykazały badania z piątego wieku przez naszą erą.

TAK WYGLĄDAŁ MOST KIERBEDZIA PRZED 70 LATY



Zdjęcie nasze przedstawia most Kierbedzia w fazie budowy około r. 1861. Jak wiadomo jest to **pierwszy most żelazny na Wiśle pod Warszawą.** Zdjęcia tego dokonano od strony Pragi. W głębi możemy rozróżnić wieżę Zamku (w środku), na prawo od niej wieża Katedry, w głębi z lewej strony wieże kościoła św. Krzyża.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że zdjęcie to było dokonane przy pomocy prymitywnych aparatów, na własnoręcznie przygotowanych przez fotografa płytach kolodjonowych, przyznać trzeba, że wypadło ono technicznie zupełnie dobrze.

OLBRZYMIE ZAPASY DRZEWA POLSKIEGO

CZEKAJĄ W PORCIE GDYŃSKIM NA ZAŁADOWANIE



Polski eksport drzewny kierowany był dotychczas przeważnie przez Gdańsk Obecnie, wobec szybkiej rozbudowy własnego portu w Gdyni, otwarte tam zostały pierwsze olbrzymie składy drzewa, przeznaczonego na eksport.

Ilustracja nasza przedstawia zapasy eksportowego drzewa polskiego oczekującego w porcie na załadowanie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.